Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok VII | ŁÓDŹ WTOREK, 12 LISTOPADA 1929 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 311

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI w POLSCE

Marszałek Piłsudski przyjął defiladę wojsk w stolicy.

Uroczysty nastrój w Warszawie. — Dekoracja zasłużonych obywateli.

Potężna manifestacja na cześć Marsz. Piłsudskiego, twórcy armji polskiej.

Warszawa, 11 listopada (Polska Agencja Telegraficzna)

Jedenastą rocznicę odzyskania niepodległości Warszawa obchodziła bardzo uroczyście. Na wszystkich domach wywieszono chorągwie o barwach narodowych, wiele gmachów bogato udekorowano, na wystawach widać wizerunki Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego.

W mieście nastrój podniosły.

O godzinie 9-ej odbyło się nabożeństwo w kościele garnizonowym przy ul. Długiej, dokąd przybyły delegacje wszystkich oddziałów wojskowych garnizonu stołecznego oraz przedstawiciele władz. Równocześnie odbyły się nabożeństwa w świątyni ewangelicko - reformowanej na Lesznie, w cerkwi prawosławnej na Pradze oraz w synagodze.

O godzinie 10-ej ks. biskup polowy odprawił w katedrze św. Jana w asyście licznego kleru uroczystą mszę na którą przybył Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu członków domu cywilnego i wojskowego i ks. kardynał Kakowski. W presbiterjum zajęli miejsca członkowie rządu z p. premjerem Świtalskim na czele, posłowie i senatorowie, korpus dyplomatyczny, attache wojskowi państw zagranicznych, weterani 1863 r., wyżsi wojskowi, przedstawiciele władz municypalnych, delegacje społeczne i t. p.

Po nabożeństwie odśpiewano „Boże coś Polskę", poczem - Pan Prezydent Rzplitej udał się na zamek.

Na Placu Marsz. Piłsudskiego.

Podczas gdy w katedrze św. Jana odbywała się uroczysta msza św. Plac Marszałka Piłsudskiego zaczęły zalegać oddziały wojskowe wszystkich rodzajów broni. Na Krakowskiem Przedmieściu stanęły oddziały „Strzelca", P. W. i szkolne. Na tle pomnika ks. Józefa Poniatowskiego urządzono trybuny, ozdobione zielenią i masztami, z których zwisały chorągwie o barwach narodowych.

Na długi czas przed rozpoczęciem revji trybuny zapełniła publiczność, zajmując również tłumnie chodniki na Placu Marszałka Piłsudskiego.

Po prawej stronie pomnika księcia Józefa zajęli miejsca członkowie korpusu dyplomatycznego, attache wojskowi państw zagranicznych, obok zebrała się generalicja i duchowieństwo z ks. biskupem Gallem na czele.

Po przeciwnej stronie pomnika zasiedli posłowie i senatorowie z marszałkiem Senatu Szymańskim na czele, szef kancelarji cywilnej P. Prezydenta Lisiewicz, szef gabinetu wojskowego pułkownik Głogowski, wojewoda Jaroszewicz przedstawiciele władz municypalnych z prezydentem miasta Słonimskim na czele, weterani 63 roku, oraz liczne delegacje organizacyj i instytucyj społecznych.

Przegląd wojsk.

O godzinie 11.15 przybył na plac rewji dowódca OK. I. gen. Wróblewski, i odebrawszy raport od komendanta pułk. Wieniawy Długoszowskiego dokonał przy dźwiękach marsza generalskiego przeglądu ustawionych oddziałów.

Niedługo potem, gdy gen. Konarzewski dokonywał przeglądu oddziałów, przybyli członkowie rządu z premjerem Świtalskim na czele. Jednocześnie generalicja zebrała się u wylotu ulicy Wierzbowej, oczekując na przybycie pierwszego Marszałka Polski — Józefa Piłsudskiego.

Punktualnie o godzinie 12-ej fanfarzyści 36 p.p. podali sygnał „baczność".

U wylotu ulicy Wierzbowej ukazał się powóz którym

NADJECHAŁ P. MARSZAŁEK PIŁSUDSKI

w towarzystwie szefa gabinetu ministra spraw wojskowych ppłk. Beka.

Oddziały sprezentowały broń, wszystkie zaś orkiestry jednocześnie zagrały hymn narodowy.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI PRZYJĄŁ RAPORT OD GEN. KONARZEWSKIEGO,

poczem w otoczeniu dowódcy O. K. gen. Wróblewskiego, gen. Konarzewskiego, płk. Wieniawy-Długoszewskiego,

dokonał przeglądu.

W chwili, kiedy Marszałek Piłsudski skończył przegląd i skierował się ku specjalnej trybunie wzniesionej dla niego dla odebrania defilady, generał Konarzewski, zwracając się do zgromadzonych oddziałów donośnym głosem zawołał:

„WIELKI TWÓRCA POTĘŻNEJ ARMJI NASZEJ, STOJĄCEJ NA STRAŻY GRANIC NAJJAŚNIEJSZEJ RZECZYPOSPOLITEJ, NIECH ŻYJE!"

I huknął z tysięcy piersi wojskowych i publiczności jak grzmot potężny okrzyk ku czci wodza narodu.

Defilada.

P. Marszałek Piłsudski przybliżył się najpierw do trybuny rządowej, gdzie przywitał się z dostojnikami państwowemi, poczem w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Zaleskiego przeszedł do trybuny dla dyplomacji, gdzie z kolei witał się z przedstawicielami państw obcych i attaches wojskowymi.

Kiedy p. marszałek Piłsudski zajął miejsce na trybunie, nastąpiła defilada zgromadzonych oddziałów.

Po zakończeniu defilady, która trwała blisko dwie godziny, p. Marszałek Piłsudski, żegnany owacyjnie przez zebrany tłum i przeprowadzony okrzykami „niech żyje", odjechał do gmachu Sztabu Głównego, skąd następnie przejechal do Belwederu.

Sztafety policyjne w Belwederze.

Warszawa, 11 listopada.

Dzisiaj o godz. 9-ej przybyły do Belwederu sztafety policyjne ze wszystkich województw całej Polski oraz delegacje szkół policyjnych z Wielkich Mostów, Żyrardowa i Sosnowca.

Sztafety przywiozły dla p. Marszałka Piłsudskiego adresy hołdownicze, które z rąk zawodników w imieniu Marszałka Piłsudskiego przyjął major Zembrzuski.

Uczestnicy zawodów złożyli swe podpisy w księdze pamiątkowej w Belwederze.

Strzelcy i członkowie „Federacji" w Belwederze.

Po defiladzie na Placu marszałka Piłsudskiego, oddziały Strzelca oraz delegacje ze sztandarami i organizacje, należące do Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny udały się do Belwederu, by złożyć hołd p. marszałkowi Piłsudskiemu.

Na podwórzu zebrali się wszyscy członkowie zarządu głównego Federacji oraz grupa wyższych oficerów. O. godz. 14.10 przybył do Belwederu w towarzystwie ppłk. Beka p. marszałek Piłsudski Orkiectra P.W. kolejrzy odegrała hymn narodowy, poczem p. marszałek dokonał przeglądu kompanji honorowej i delegacyj ze sztandarami.

Po przemówieniu p. prezesa Góreckiego wice-prezes Federacji wręczył p. marszałkowi Piłsudskiemu książeczkę oszczędnościową P. K. O. O. na 1.000.000 zł. Po gorących owacjach ze strony zebranych, przeszedł p. marsz. do swych apartamentów. Po kilku min. na usilne prośby obecnych, p. marsz. Piłsudski ukazał się jeszcze raz na ganku. Po entuzjastycznych okrzykach na cześć marszałka, przy dźwiękach „I-ej Brygady" zebrani rozeszli się do domów.

Uroczystości na Wołyniu.

Łuck, 11 listopada.

Uroczystości z okazji 11-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości przybrały na Wołyniu charakter ogólnej manifestacji. We wszystkich miastach w przeddzień święta odbyły się capstrzyki. Miasto Łuck bogato udekorowano i iluminowano.

W dniu dzisiejszym o godzinie 10-ej w świątyniach wszystkich wyznań odbyły sie nabożeństwa.

Uroczystości w Łodzi.

Defilada wojsk i przysposobienia wojskowego.

Wczoraj od rana pomimo deszcze miasto przybrało odświętny wygląd, a ulicami przeciągały pochody w stronę katedry.

W świątyniach wszystkich wyznań odbyły się specjalne nabożeństwa uroczyste za pomyślność państwa i za duszę poległych bohaterów.

W katedrze zebrali się przedstawiciele władz miejscowych i społeczeństwa oraz delegacje szkół organizacji i związków.

Po nabożeństwie przed gmachem kuratorjum szkolnego wojewoda łódzki Jaszczołt i dowódca okręgu korpusu gen. Małachowski odebrali defiladę.

Obecni byli: prezes sądu okręgowego sędzia Bełżyński, prezes izby skarbowej Towarnicki, komendant policji insp. Niedzielski, starosta grodzki Dychdalewicz, starosta Rżewski, prezydent Ziemięcki, naczelnicy wydziałów w urzędzie wojewódzkim, oficerowie garnizonu łódzkiego i reprezentanci wszystkich warstw społeczeństwa łódzkiego.

Dziarskim krokiem przemaszerowali żołnierze 28 i 31 p. S.K., za nimi hufce oddziałów przysposobienia wojskowego, harcerze i strzelcy, następnie delegacje oddziałów straży ogniowej, oddziały policji oraz delegacje szkół i stowarzyszeń.

Po południu odbyły się przedstawienia w teatrach i kinach dla żołnierzy oraz koncert na rzecz sierot po poległych żołnierzach. b

Dekoracja członków „Federacji".

Hołd dla Prezydenta Mościckiego.

Warszawa, 11 listopada.

Dzisiaj w godzinach rannych na Zamku odbyło się uroczyste udekorowanie zasłużonych członków Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.

Już o godzinie 10.30 ustawiły się w czworobok na dziedzińcu zamkowym kompanje honorowe związku podoficerów i szeregowych rezerwy w Warszawie, pluton straży zamkowej oraz 107 pocztów chorągwianych i delegacje z całej Polski, reprezentujące 25 związków, należących do Federacji.

O godzinie 11 Pan Prezydent Rzeczypospolitej wyszedł ze swych apartamentów na dziedziniec zamkowy w otoczeniu swego domu cywilnego i wojskowego. Orkiestra P.W. kolejarzy odegrała hymn narodowy, poczem Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął raport od wice-prezesa Federacji posła Kościałkowskiego i przeszedł przed frontem kompanji honorowych oraz delegacji.

Krótkie przemówienie do Pana Prezydenta i zebranych wygłosił prezes gen. Górecki, podkreślając, że z całej Polski przybyły delegacje ze sztandarami, aby złożyć hołd Prezydentowi Rzeczypospolitej i zapewnić go, że członkowie reprezentowanych związków w każdej chwili gotowi są oddać swą krew i życie w obronie niepodległości Polski. Przemówienie swe zakończył gen. Górecki okrzykiem na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej, protektora Federacji. Okrzyk ten podjęli trzykrotnie uczestnicy uroczystości.

Następnie Pan Prezydent własnoręcznie udekorował orderem „Polonia Restituta" zasłużonego działacza, p. majora Wagnera, prezesa Związku Stowarzyszeń Ociemniałych Żołnierzy.

Z upoważnienia Pana Prezydenta złotemi, srebrnemi i bronzowemi „Krzyżami Zasługi" udekorowali pozostałych odznaczonych pp. Generał Górecki i generał Sławoj-Składkowski.

Po skończonych uroczystościach orkiestra odegrała „I Brygadę", a uczestnicy uroczystości udali się na Plac Marszałka Piłsudskiego, celem wzięcia udziału w defiladzie.

Nie wszystkie bakterje



jamy ustnej są szkodliwe, natomiast bakterie gnilne i fermentacyjne powodują psucie się zębów, którego się tak obawiamy. Przypuszczenie, że zwykłe mechaniczne środki do czyszczenia zębów mogą pozostawić te niebezpieczne pasożyty, byłoby błędem nie do darowania. Jedynie tak intensywnie działający środek antyseptyczny, jak **Odol** powstrzymuje ich rozwój, dając niezawodną ochronę, gdyż długotrwałe działanie tej dezynfekującej wody do płókania ust zapobiega procesom rozkładowym zębów. **Odol** posiada prócz tego przyjemny odświeżający smak, usuwa przykry zapach z ust. **Odol** jest właściwym środkiem do racjonalnego pielęgnowania ust i zębów, ponieważ działając przez czas dłuższy, jako pierwszorzędny środek antyseptyczny wstrzymuje orzwój bakteryi.

Nowi ministrowie
w rządzie Rzeszy.

Berlin, 11 listopada.

Na wniosek kanclerza Müllera prezydent Hindenburg mianował dzisiaj ministrem spraw zagranicznych dr. Curtiusa, zwalniając go jednocześnie z urzędu ministra gospodarki.

Na miejsce dr. Curtiusa ministrem gospodarki Rzeszy mianowany został profesor uniwersytetu w Kolonji, poseł ludowy, dr. Moldenhauer. Nowomianowani ministrowie są członkami niemieckiej partji ludowej.

Pożar zniszczył uniwersytet.

Nowy Jork, 11 listopada.

Z Guayaquil w Ekwatorze donoszą, że w Quito pożar zniszczył tamtejszy uniwersytet. Pożar powstał wskutek eksplozji ogni sztucznych, umieszczonych na dachu budynku uniwersyteckiego. Jak przypuszczają pewna liczba osób usiłujących ratować archiwa uniwersyteckie zginęła w płomieniach.

Wulkan Santa Maria
znów jest czynny.

Nowy Jork, 11 listopada

Donoszą z Guatemali o nowym wybuchu wulkanu Santa Maria. Jak przypuszczają na wulkanie utworzył się nowy krater. Nowy wybuch, jak sądzą pociągnął za sobą mniejszą liczbę ofiar w ludziach, niż poprzedni, ponieważ znaczna liczba mieszkańców okolicy opuściła swe siedziby, przenosząc się w okolice, położone w odległości kilkunastu kilometrów od wulkamu.

Bomba eksplodowała w kinie.

Buenos Aires, 11 listopada.

W ubikacji w jednym z tutejszych kinoteatrów eksplodowała bomba. Ofiar w ludziach nie było. Jak przypuszczają chodziło tu o zamach antyfaszystowski.

— „Le Matin" donosi z Nicei, iż Poincare spędzi okres swej rekonwalescencji w willi jednego ze swych przyjaciół w okolicach Cap Martin.

Sowiety nie chcą brać odpowiedzialności za działalność Kominternu.
Nowy incydent sowiecko-angielski.

Londyn, 11 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Cała prasa przytacza artykuł „Izwiestji" odrzucający wszelką odpowiedzialność rządu sowieckiego za czynności i propagandę Kominternu. Artykuł ten stanowi jakby oficjalną odpowiedź sowietów na mowę Hendersona w parlamencie, gdzie podkreślił on, że komintern i rząd sowiecki, to pojęcia identyczne, i że za wszelką działalność antybrytyjską kominternu będzie on czynił odpowiedzialnym rząd sowiecki.

Tymczasem stanowisko rządu sowieckiego w myśl artykułu „Izwiestji" jest djamentralnie przeciwne, co rzuca ponure światło na kształtowanie się stosunków dyplomatycznych angielsko-sowieckich.

***

Tokio, 11 listopada

Ogłoszono tu komunikat, wedle którego policja japońska aresztowała szereg komunistów, stojących na żołdzie jednego z mocarstw. Rozprawa przeciw tym komunistom odbędzie się publicznie.

Przed ukończeniem procesu rząd japoński nie zamierza podjąć żadnych kroków na terenie międzynarodowym, po procesie zaś zerwie prawdopodobnie stosunki dyplomatyczne z państwem, które komunistów tych opłacało.

Chociaż państwa wmieszanego w aferę nie wymieniono, nie ulega wątpliwości, że chodzi tu o Sowiety.

Huragany i potopy.
Linie kolejowe pod wodą.

Londyn, 11 listopada.

W Cumberland szalała w niedzielę gwałtowna burza, połączona z oberwaniem chmur.

Z ferm i folwarków nadchodzą wiadomości, iż wskutek powodzi utonęło wiele bydła i koni. Niektóre folwarki pozostały zupełnie bez inwentarza.

Część linji kolejowej Londyn — New Castle stoi pod wodą. W niektórych miejscach nastąpiły gwałtowne obsunięcia się podmytej ziemi.

Oslo, 11 listopada.

Południowa Norwegję nawiedził wczoraj huragan, który poczynił wielkie spustoszenia w sieci telegraficznej. W Oslo, gdzie wicher pozrywał szereg kominów, burza przybrała rozmiary, jakich od wielu lat nie pamiętają.

Podczas burzy padał na wybrzeżu deszcz, wewnątrz kraju obfity śnieg.

Rozłam wśród komunistów francuskich.

Paryż, 11 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Jak donosi „Humanite", 6-ciu komunistycznych radnych miejskich odmówiło stawieniu się na wezwanie sekretarjatu partji, ogłaszając komunikat, w którym zaznaczają, iż potępiają obecną politykę partji komunistycznej.

Zamachu na Mussoliniego nie było.

Rzym, 11 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Agencja Stefaniego komunikuje, że pogłoski rozpowszechniane zagranicą o rzekomym zamachu na Mussoliniego są całkowicie bezpodstawne.

Wyjaśnienie min. skarbu
w sprawie podatku przemysłowego w włókiennictwie.

Wobec specyficznego charakteru przemysłu włókienniczego, a w szczególności ze względu na to, że tylko nieznaczna ilość przedsiębiorstw tego przemysłu posiada odpowiednie, urządzenia fabryczne dla całkowitego wykończenia swoich wytworów, ministerstwo skarbu wyjaśniło, że w **przemyśle włókienniczym za przedsiębiorstwa, uprawnione do utrzymywania zakładów handlowych na podstawie kart rejestracyjnych dla hurtowej sprzedaży wyrobów własnej produkcji, należy uważać również takie przedsiębiorstwa tego przemysłu, które posiadają własne lub wydzierżawione urządzenia fabryczne,** potrzebne do kolejnej przeróbki surowca na gotowy fabrykat, a nie posiadają tylko urządzeń, niezbednych do wykończenia już gotowego fabrykatu, jak farbiarni i wykończalni.

Np. firma posiada nawijalnię, snowalnię i tkalnię lub przędzalnię i tkalnię — bez farbiarni i wykończalni. Oddawanie zatem przez omawiane przedsiębiorstwa swoich wyrobów do farbowania i dalszego wykończenia do innych przedsiębiorstw **nie pozbawia tych przedsiębiorstw prawa do korzystania z ulgi przewidzianej w ustawie o państwowym podatku przemysłowym,** w tych naturalnie tylko wypadkach, gdy w zakładach handlowych sprzedawane są wyłącznie wyroby własnej produkcji — hurtowo (przeważnie większemi partjami kupcom i przemysłowcom) i gdy zachodzą inne warunki przewidziane w ustawie o państwowym podatku przemysłowym.

Wywóz węgla z Niemiec
stale wzrasta.

Berlin, 18 listopada.

Sytuację na niemieckim rynku węglowym cechuje stały wzrost wywozu, co ilustrują wymownie następujące cyfry:

W trzecim kwartale r. b. wywóz węgla niemieckiego wynosił 7.614.000 ton, koksu 3.087.000 ton. W porównaniu z tym samym czasokresem w roku ubiegłym eksport węgla powiększył się zatem o 38 proc., koksu zaś o 30 procent. Wartość powyższego wywozu wyniosła 243,89 miljona marek, wobec 183,3 w odpowiednim okresie r. ub.

Po potrąceniu od sumy powyższej kwoty z tytułu dostaw reparacyjnych oraz wartości węgla sprowadzonego przez Niemcy z zagranicy okazuje się, że bilans niemieckiego handlu węglem w ubiegłym kwartale r. b. wykazuje nadwyżkę 98,32 milj. marek, wobec 50,40 milj. marek w tym samym okresie r. ub.

Tak wybitnie korzystne kształtowanie się sytuacji na rynku węglowym Niemiec jest oczywistem zaprzeczeniem wyolbrzymionych obaw, łączonych z przyznaniem Polsce kontyngentu przywozowego na węgiel w wysokości 350.000 ton miesięcznie.

Węgiel polski w ilości zaledwie miljona ton kwartalnie, wartości 25 miljonów marek nie jest w stanie, jak z powyższego wynika, zaciążyć na konjunkturze węglowej Niemiec.

Z Rouen donoszą, iż aresztowano tam lokaja polaka, Parkiewicza, który po pijanemu podpalił pałac pewnej hrabiny w okolicach Ezera. Pożar wyrządził szkody, które obliczają na dwa miljony franków. Pastwą płomieni padły m in. różne wartościowe przedmioty

— Dwudziesta czwarta partja match'u szachowego o mistrzostwo świata, w której Alechin zastosował obronę francuską, zakończyła się po 40-tu posunięciach na remis przez „wieczny szach".

Gotówka płynie do Łodzi

Ciesząca się w całym kraju ogromnem powodzeniem Kolektura S. Jatki w Łodzi, której wiele rodzin zawdzięcza dobrobyt i samodzielność materjalną, rozwinęła w naszem mieście szeroką akcję sprzedaży swych znanych ze szczęścia losów 1-ej kl. Loterji Państwowej. Należy to przyjąć z wielkiem uznaniem, gdyż w ten sposób niejeden Łodzianin zostanie uszczęśliwiony, jak to zresztą często bywa w tej kolekturze.

Pamiętać należy, że w tej loterji wygrane losowanych zostanie wiele wygranych takich jak zł. 350.000, 250.000, 150.000 i t. d. Ufajmy, że nie zawiedziemy się w naszych przewidywaniach i kolektura nasza S. Jatka nadal obdarzać będzie swą hojną dłonią szczęścia liczne rzesze mieszkańców naszego miasta.

Ku uzdrowieniu życia gospodarczego.

Bez większego rozgłosu rząd, dążąc systematycznie do pokonania tych niekorzystnych konjunktur, w jakich od dłuższego już czasu znajduje się rolnictwo, rozstrzygnął kilka najważniejszych kwestyj, mających stanowić o powodzeniu tegoż rolnictwa. Mamy na myśli sprawę zdobycia zagranicznych rynków zbytu dla płodów rolniczych.

Dla kraju tak rolniczego jak Polska gdzie w dodatku **wzrost produkcji postępuje w takiem pośpiesznem tempie** usunięcie najważniejszych trudności eksportowych i zdobycia korzystnych rynków zbytu dla tej podstawowej produkcji, to rzecz, która z punktu widzenia interesów gospodarczych winna **wywrzeć nie** raz decydujący **wpływ** na cały organizm gospodarczy kraju. Nie należy bowiem zapominać, że w przeciwieństwie do naszego przemysłu, który z powodu takich czy innych przyczyn produkuje drożej, niż kraje zachodnie, ale zato ma wewnątrz kraju olbrzymi rynek zbytu, choć niestety martwy, **rolnictwo produkuje znacznie taniej, niż zagranica,** natomiast pojemność naszych rynków zbytu na artykuły rolnicze jest w wyższym stopniu ograniczona, wskutek czego mamy obecnie taki parodoks że zwiększenie **wydajności ziemi wywołało** osłabienie **w rolnictwie pociągając za** sobą kryzys **także w przemyśle i handlu.**

Bardzo ruchliwa i konsekwentna akcja w kierunku podniesienia produkcji rolniczej odniosła w tej dziedzinie prawdziwy triumf: **rolnictwo obecnie posiada** nie tylko **nadmiar zboża i kartofli, ale** jednocześnie **produkuje ono w dużej** stosunkowo **ilości różne rośliny pastewne,** zwiększając **zarówno ilościowo jak** i jakościowo nieproporcjonalnie do zapotrzebowania wewnętrznych rynków konsumcyjnych **stan bydła, koni, trzody chlewnej i drobiu.** Jest rzeczą prostą i dla każdego zrozumiałą, że gdyby rolnicy mogli z większą łatwością i po lepszych cenach zbywać te dary Boże, nie trzymaliby pieniędzy w skrzyniach, gdyż już nauczyli się i oni „puszczać gotówkę w ruch". Jedni dokupywaliby ziemi, inni budowaliby domy, wianowali córki i zakładali nowe gospodarstwa, wszyscy zaś **kupowaliby bardzo** chętnie **bieliznę, pościel, ubrania,** obuwie i t. p. **artykuły przemysłowe** codziennego użytku bez których obecnie masowo biedują. Rozpowszechnia się też pośród wsi zwyczaj składania gotówki w kasach oszczędności, wobec czego zbyteczne byłyby obawy, że chłopi n. p. chowaliby pieniądze za strzechy...

Ale właśnie chodzi tylko o zbyt! Dotychczasowy eksport rolniczy prowadzony był chaotycznie, od wypadku do wypadku, przez ludzi niewykwalifikowanych w tym kierunku i nie rozporządzających własnym kapitałem, ani nie troszczących się zbytnio o to, co będzie z eksportem jutro lub pojutrze. To też na rynkach angielskich czy niemieckich produkty rolnicze (ściślej **zwierzęce:** masło, jaja, bekony i t. p.) pochodzenia polskiego ceniono i płacono o wiele niżej niż takiej samej nawet jakości towary pochodzące z Czech, Danji lub Niemiec, a nawet — Rosji...

Jeśli do tego dodamy ślamazarność i brak nowoczesnych urządzeń przy prowadzeniu eksportu tego rodzaju produkcji, jak psujące się łatwo i szybko „przelewające" się produkty zwierzęce, jeżeli dodamy szykany władz zagranicznych — oraz wysokie koszta eksportu wogóle, zrozumiemy **jak dalece jest ważną sprawa zracjonalizowania wywozu produktów pracy rolniczej.**

Rząd, jak powiedzieliśmy, **dąży** systematycznie aby eksport rolniczy postawić na **należytym poziomie,** rozumiejąc, iż **na rolnictwie przedewszystkiem państwo musi oprzeć swój obrót handlowy z zagranicą.** W tym celu wprowadzony został standart, na wywożone jaja i masło, w pewnym stopniu wprowadzono także standaryzację wywożonej trzody chlewnej, przez powierzenie eksportu trzody specjalnemu syndykatowi, ostatnio zaś zapowiedział pośrednią standaryzację wywożonego zboża co do którego ma być zastosowany zwrot ceł w wysokości 4—6 zł. od kwintala — chcąc przez to nie tylko umożliwić chwilowy zbyt produktów rolnych zagranicę, ale i ustalić dla nich, **lepszą niż dotąd, opinję i — lepszą cenę.**

Nie o to wszak chodzi abyśmy jak najwięcej wywieźli **ze szkodą dla miejscowych konsumentów, lecz abyśmy z** eksportu mogli uzyskać jak największą sumę.

Z szeregiem posunięć rządu w dziedzinie podniesienia **eksportu rolniczego** wiążę się konsekwentne dążenie rządu do **zawarcia traktatu handlowego z Niemcami.** Dla naszego rolnictwa, a także i dla całego kraju, nie ujmując nic ze znaczenia rynków angielskich, francuskich, czeskich, austrjackich czy włoskich **rynek niemiecki ma najważniejsze znaczenie** z całego szeregu względów, z których względ na bliskie sąsiedztwo **nie** małą odgrywa rolę. Zawarte przed kilkunastu dniami porozumienie z Niemcami w kwestji porachunków dotyczących przeszłości, niewątpliwie jest zarówno **ze strony polskiej jak i niemieckiej koncesją** na rzecz tego traktatu i ściślejszej współpracy gospodarczej dwuch sąsiednich mocarstw.

Jak każda rzecz, tak i omawiane zresztą b. pobieżnie tutaj posunięcia gospodarcze rządu mają niejedną słabą stronę, **nie da się jednak zaprzeczyć że** są one posunięciami, które w swych skutkach powinny przynieść stanowczą ulgę chromającemu ciągle naszemu życiu gospodarczemu.

J.

Nowy premjer Francji

był najbliższym współpracownikiem i powiernikiem starego „tygrysa" Clemenceau.

W nowym premjerze francuskim p. Andrzeju Tardieu, zyskuje Francja człowieka bardzo zdolnego, ambitnego, przedsiębiorczego i zręcznego. Od dłuższego czasu już, gdy po krótkiej przerwie w życiu politycznem, spowodowanej chwilową utratą mandatu, pojednał się z dotychczasowym swoim wrogiem, Poincare'm i objął tekę robót publicznych w jego gabinecie, poczęto już mówić o nim, jako *o jednym z przyszłych kandydatów na premjera.*

Dziś przewidywania te spełniły się i cel ambicji bardzo zdolnego polityka, cel trudny do osiągnięcia, a jeszcze trudniejszy do utrzymania, urzeczywistnił się. Nie zmienił się w tym czasie charakter p. Andrzeja Tardieu. Realizm polityczny, gotowość do walki i kompromisów pozostały te same. Zmienił się natomiast odcień reprezentowanych przezeń poglądów.

Dziennikarze, reprezentanci fachu, o którym przysłowie francuskie mówi, że *„prowadzi daleko, byleby go tylko porzucić"*, mogą w p. Tardieu powitać dawnego swego, a wybitnego kolegę, który potwierdził raz jeszcze prawdziwość zacytowanego przysłowia.

P. Tardieu przez długie lata był *jednym z głównych redaktorów wielkiego dziennika paryskiego „Le Temps"*, wyrażającego poglądy francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, i pisywał tam *codzienny biuletyn polityczny*, poświęcony aktualnym kwestjom z dziedziny polityki zagranicznej. Potem, jako poseł w pierwszej powojennej izbie poselskiej, założył własne pismo „Echo National", które służyło jego opozycyjnej wówczas w stosunku do Poincare'go polityce.

W czasie wojny i przy jej likwidacji odegrał Tardieu rolę wybitną, jako *najbliższy obok p. Jerzego Mandela, współpracownik i powiernik starego tygrysa, Jerzego Clemenceau.* Jeździł w imieniu rządu francuskiego do Stanów Zjednoczonych w misji dyplomatycznej i propagandystycznej, która się świetnie powiodła, i *był jednym z głównych autorów traktatu wersalskiego.*

Upadek starego Clemenceau przy wyborach na prezydenta odrzucił grono jego przyjaciół najbliższych na ławę opozycji skrajnie prawicowej. P. Tardieu w latach 1919 — 1924, w pierwszej powojennej izbie deputowanych, raz po raz zarzucał Poincare'mu zbytni, jego zdaniem, oportunizm i niedostateczną, według jego mniemania, stanowczość w wyzyskiwaniu rezultatów zwycięstwa, zwłaszcza w stosunku do Niemiec.

P. Tardieu wtedy był dosyć osamotniony. Poincare skupił wokoło siebie prawicę francuską. Lewica poczęła nieśmiało dążyć do złagodzenia kursu politycznego w stosunku do zwyciężonych. Wobec tego p. Tardieu i Mandel byli niepopularni zarówno w kołach większości, jak i lewicy. Dowodem tej niepopularności był ich *upadek przy wyborach w roku 1924*, które dały zwycięswo kartelowi lewicy.

P. Tardieu, powróciwszy do Pałacu Burbońskiego przy wyborach uzupełniających w Belforcie, *pojednał się z Poincar'em, zaakceptował politykę zagraniczną Brianda i objął tekę ministra robót publicznych.* Później, jako minister spraw wewnętrznych, impet swego temperamentu i mocną rękę przeniósł w dziedzinę polityki wewnętrznej, poskramiając w sposób bezwzględny akcję komunistyczną, osadzając w więzieniu cały szereg przywódców tej partji i rozwiązując Bank robotniczo-chłopski, służący jej interesom i krępując jej akcję prasową.

Przesilenie rządowe, za którego autora uchodzi właśnie p. Jerzy Mandel, przyniosło zwycięstwo p. Tardieu, do czego w wysokim stopniu przyczyniła się polityka abstynencji, zalecana socjalistom przez ich przywódcę, Leona Bluma. P. Tardieu próbował za wszelką cenę pozyskać do rządu radykałów, ofiarował im siedem tek, ale ci, wierni hasłu kooperacji stronnictw lewicowych, propozycję tę odrzucili znaczną większością głosów. P. Tardieu wskutek tego opiera się *na większości centrowo-prawicowej*, w której barwę najczerwieńszą reprezentuje stary Arystydes Briand.

Nowy premjer już przy tworzeniu gabinetu dał dowód wielkiej energji. Zgóry podał daty zakończenia pertraktacyj i ogłoszenia nominacyj ministerjalnych.

Większość rządowa będzie w nim miała zdecydowanego przywódcę, a opozycja energicznego przeciwnika, którego realizm jednak nie pozostaje w ramach formuł, lecz gotów jest w razie potrzeby do kompromisu, nakazanego przez sytuację.

W Niemczech nominacja p. Tardieu na premjera nie spotkała się z gorącem przyjęciem, gdyż *„mocny kurs" zagraniczny* pozostał tam żywo w pamięci. Akceptują jednak fakt i pocieszają się obecnością Brianda w rządzie.

W. J.

Rocznica zawieszenia broni.

W Londynie i Paryżu uczczono pamięć poległych.

Londyn, 11 listopada.

Dzisiejszy obchód rocznicy zawieszenia broni miał uroczysty przebieg, chociaż pozbawiony był częściowo swej świetności z powodu nieobecności króla, którego zastępował ks. Walji.

W uroczystościach wzięło udział zgóra trzystu kawalerów krzyża Wiktorji najwyższego angielskiego odznaczenia za męstwo, przybyłych ze wszystkich dzielnic kraju. W mieście prawie wszyscy przechodnie mieli przypięte jedwabne maki flamandzkie, sprzedawane na dochód funduszu byłych kombatantów.

Obchody i uroczystości odbyły się równocześnie we wszystkich częściach Imperjum brytyjskiego. Wszędzie pamięć poległych uczczono 2-minutowem milczeniem, w czasie którego ustał wszelki ruch na ulicach.

Paryż, 11 listopada.

Rząd polecił prefektom i merom zwrócić się do ludności z wezwaniem, aby uczciła rocznicę zawieszenia broni przez jednominutowe milczenie, zapowiedziane dzwonami we wszystkich kościołach Francji.

***

Paryż, 11 listopada.

Dzisiejszym uroczystościom z okazji rocznicy zawieszenia broni towarzyszyła piękna pogoda. Miasto było udekorowane barwami narodowemi i krajów sprzymierzonych. Przed grobem Nieznanego Żołnierza defilowały tłumy publiczności. O godzinie 10-ej na dziedzińcu Pałacu Inwalidów odbyło się w obecności gen. Gouraud wręczenie organizacjom oficerów rezerwy sztandarów rozwiązanych pułków.

Meksyk przygotowuje się do wyborów

kanonadą rewolwerową i podpalaniem.

Nowy Jork, 11 listopada.

Z Meksyku donoszą: Dzień wczorajszy stanowił jakby zapowiedź tego, co się będzie działo dnia 17 listopada t. j. w dniu wyborów prezydenta państwa.

W chwili gdy zwolennicy kandydata Vasconcelosa po odbyciu wiecu przechodzili wczoraj w mieście Meksyku obok siedziby popleczników kontrkandydata Rubio, z okien budynku posypały się strzały. Na ulicy wybuchła natychmiast formalna bitwa. Kanonada rewolwerowa **nie ustawała ani na chwilę.** Zaalarmowano wszystkie rezerwy policji, której po kilkugodzinnej walce udało się przeciwników rozdzielić.

Zaledwie policja usunęła się, zwolennicy Vasconcelosa podpalili główną kwaterę Rubioninistów i do płonącego budynku nie dopuścili straży ogn. Cały dom wraz z urządzeniami biurowemi spłonął doszczętnie.

W walce zginęły 3 osoby, 15 odniosło ciężkie rany. Wśród ciężko rannych znajduje się również prezydent policji **meksykańskiej.**

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, we wtorek „RYWALE" po cenach popularnych.

Jutro, w środę „ARTYŚCI" po cenach popularnych.

„SZWEJK" w reżyserji Leona Schillera.

„Dzielny wojak Szwejk" — wojna w satyrze, sztuka w układzie scenicznym M. Broda i H. Reimana podług powieści Jarosława Haška, wchodzi na afisz Teatru Miejskiego już w czwartek, dnia 14 b. m. Reżyserja i inscenizacja Leona Schillera, najlepszego dziś w Polsce realizatora sztuk współczesnych. Rolę tytułową kreuje Michał Znicz. — Bilety do nabycia w kasie zamawiań, Moniuszki 2.

ANTONI SŁONIMSKI W ŁODZI.

Czołowy poeta polski, Antoni Słonimski, współpracownik redakcji „Wiadomości Literackich" przyjął zaproszenie dyrekcji Teatru Miejskiego w Łodzi i poprzedzi premjerę „Szwejka" słowem wstępnem.

TEATR KAMERALNY.

Dziś, wtorek, jutro środa i czwartek wystąpi w Teatrze Kameralnym głośna artystka sceny i ekranu Marja Gorczyńska, kreując rolę Jorah w komedji Verneuile'a „Radość kochania". Rolę męską odtworzy artysta scen stołecznych Włodzimierz Macherski.

Pozostałe bilety do nabycia w cukierni Gostomskiego.

„Ona już jest taka"

W piątek wystąpi Teatr Kameralny z premjerą lekkiej bulwarowej krotochwili Mirande'a „Ona jest już taka" z Relewicz - Ziembińska w roli tytułowej.

TEATR POPULARNY.

Objazdowa opera dyr. T. Wierzbickiego daje w Teatrze Popularnym jeszcze tylko dwa przedstawienia: dziś wtorek „Fausta" Gounoda, a jutro „Żydówkę" Halevy'ego.

KONCERT MAURYCEGO ROSENTHALA

Rosenthal przy fortepianie to poeta i myśliciel, marzyciel i prorok. Rosenthal jest obecnie największym tytanem fortepianu, to też cała prasa europejska i amerykańska wyraża się o nim z niekłamanym zachwytem i entuzjazmem. Przyjazd do Łodzi tego wielkiego mistrza fortepianu będzie niezawodnie wielkiem świętem artystycznem i zapełni Salę Filharmonji doborową publicznością. Koncert tego artysty z łaski Bożej odbędzie się w nadchodzący czwartek, dnia 14 listopada o godzinie 8.30 wieczorem.

ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA.

Drugi z kolei poranek symfoniczny Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, dnia 17 b. m., o godzinie 12 w południe. Poranek ten poświęcony będzie wyłącznie twórczości Edwarda Griega i wykonane zostaną następne utwory: Uwertura „Jesień", obie suity „Peer Gynt" oraz marsz hołdowniczy z suity „Sigurd Jorsalfar". Jako solistka wystąpi utalentowana pianistka Marja Wiłkomirska, która odegra koncert fortepianowy Griega z towarzyszeniem orkiestry. Porankiem symfonicznym dyrygować będzie Bronisław Szulc.

POWTÓRZENIE ODCZYTU KADEN-BANDROWSKIEGO

Wobec niezwykłej frekwencji, jaką cieszył się odczyt Juljusza Kaden-Bandrowskiego na temat „Walka o nową kobietę" odczyt zostanie powtórzony w Sali Filharmonji w nadchodzącą niedzielę, dnia 17 b. m. o godzinie 4-ej po południu. Pragnąc uprzystępnić najszerszym masom ceny zostały wyznaczone popularne, a mianowicie: od 75 groszy do 3 zł. Bilety już nabywać można w kasie Filharmonji.

Wójt i jego sekretarz

zostali skazani na 1—2 lata więzienia za nadużycia.

Do urzędu pocztowego w Rokicinach pod Łodzią zgłosił się wójt gminy Łaznów, Jan Czerwiński, i pisarz gminny Józef Misztal. Mieli oni przekazać 2.500 złotych brzezińskiej izbie skarbowej.

Urzędnik pocztowy, osobisty znajomy Czerwińskiego i Misztala, wypisał im kwit jeszcze przed otrzymaniem pieniędzy.

W ostatniej chwili jednakże wójt przeliczył paczkę banknotów, którą miał przy sobie i oświadczył, że

zapomniał w domu 500 złotych,

wobec czego będzie musiał odłożyć wysłanie pieniędzy do Brzezin na przeciąg kilku godzin.

Urzędnik pocztowy daremnie jednak czekał na powtórną wizytę wójta i pisarza. Nie zjawili się więcej i nie przekazali żadnej kwoty do izby skarbowej.

Upłynął rok.

W gminie Łaznów objął urzędowanie nowy sekretarz. Przeglądając wszystkie papiery stwierdził, iż w jednej z ksiąg figurowała adnotacja o wysłaniu 2.500 zł. do izby skarbowej w Brzezinach, natomiast

nikt tych pieniędzy nie przekazał.

Nowemu sekretarzowi wydało się to mocno podejrzane. Zwrócił się więc, w tajemnicy przed wójtem do swych władz nadzorczych, które wdrożyły w tej sprawie dochodzenie.

Okazało się, że przypuszczenia o nadużyciach były zupełnie uzasadnione.

Wójt Czerwiński i sekretarz Misztal

przywłaszczyli sobie 2.500 złotych

i przypuszczali, że po upływie roku już dawno zapomniano o ich machinacji.

Policja aresztowała ich.

W rezultacie Czerwiński i Misztal stanęli przed sądem okręgowym. Na sprawie nie przyznali się do winy i twierdzili, że swego czasu przekazali pieniądze do Brzezin.

Sąd po zbadaniu świadków, wysłuchaniu mów prokuratora i obrońcy skazał Czerwińskiego na 2 lata i Misztala na rok więzienia. das.

Olbrzymi gazometr w Wiedniu.

Miejska gazownia wiedeńska oddała do użytku miastu nowy gazometr, mieszczący 300.000 metr. sześcien. gazu.

Olbrzymi ten gazometr jest drugim co do wielkości, w Europie, jeszcze większy bowiem, mieszczący 350.000 metr. sześcien. istnieje tylko w Niemczech, w okręgu przemysłowym Ruhry.

Nowy gazometr wiedeński mierzy 106 metr. wysokości, jset więc wyższy. niż znany kościół wiedeński „Votrivkirche" razem z wieżami.

Pabjanice

(Telefonem od własnego korespondenta)

Uroczystości związane z dniem 11 listopada wypadły w Pabjanicach niezwykle okazale.

W dniu 10 listopada o godz. 6 w. odbył się na ulicach capstrzyk organizacyj wojskowych i przysposobienia wojskowego. Gmachy urzędów państwowych oraz fabryk i niektórych domów prywatnych były bogato iluminowane. Z gmachu magistratu palono ognie bengalskie i puszczano rakiety, co zgromadziło kilka tysięcy osób.

W dniu wczorajszym uroczystości rozpoczęły się od nabożeństwa w kościele Najświętszej Marji Panny. W prezbiterjum świątyni zasiedli przedstawiciele władz państwowych, wojskowych, miasta i komitet obchodu.

Pienia religijne wykonał podczas nabożeństwa chór „Dzwon". Podobne nabożeństwa odbyły się w świątyniach innych wyznań. Po nabożeństwie uformował się pochód, który z dwiema orkiestrami przedefilował wobec przedstawicieli władz i wojskowości. Następnie w trzech salach miejskich odbyły się akademje, które zgromadziły tyle publiczności, że musiała ona przysłuchiwać się odczytom z kurytarzy.

Ogółem w akademjach wzięło udział 4000 osób. Podkreślić należy, że mimo deszczu, publiczność wzięła udział niezwykle tłumnie we wszystkich obchodach.

KRONIKA

LISTOPAD 12 WTOREK

Dziś: Emiljana
Jutro: 5-ciu Br. Pol.

Wschód słońca	6.49
Zachód słońca	15.52
Wschód księżyca	2.27
Zachód księżyca	0.38
Długość dnia	8.58
Ubyło dnia	7.52

Sprawy wojskowe.

—o—

Spis rocznika 1909.

Dziś, we wtorek dnia 12 b. m. winni zgłosić się do spisów w biurze wojskowo-policyjnem (Piotrkowska 212) mężczyźni rocznika 1909, zamieszkali na terenie 9-go komisarjatu policji, o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J. K. L. Ł. M. N. O. P. R. S. Sz. T. U. W. Z. Ż.

Jutro, w środę dnia 13 bm. winni zgłosić się mężczyźni tegoż rocznika zamieszkali na terenie 10-go komisarjatu policji, o nazwiskach na litery A, B. C. D. E. F. G. H. Ch. I. J. K. L. Ł. M,

Do spisów należy przynieść wszystkie posiadane dokumenty osobiste. b.

Zebrania kontrolne.

Dziś, we wtorek dnia 12 b. m. winni zgłosić się na zebrania kontrolne szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia do lokalu PKU. I. (Nowo-Targowa 18) mężczyźni rocznika 1902, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatów policji, o nazwiskach na literyI. J. Ka-Kn.

Do lokalu PKU. II (Nowo-Cegielniana 31) winni zgłosić się mężczyźni rocznika 1904, zamieszkali na terenie 4-go komisarjatu policji, o nazwiskach na litery M. N. O. P. R. S. Sz. T. U. W. Z. Ż.

Jutro, w środę winni zgłosić się mężczyźni rocznika 1902 do lokalu PKU. I (Nowo-Targowa 18) zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatów policji, o nazwiskach na literyKo-K z.

Do lokalu PKU. II (Nowo-Cegielniana 31) winni zgłosić się mężczyźni rocznika 1904, zamieszkali na terenie 6-go komisarjatu policji, o nazwiskach n ali-tery A. B. C. D. E. F. G. H. Ch. I. J. K. L. Ł. M. N. O. P. R. S. Sz. T. U. W. Z. Ż.

Na zebranie kontrolne należy przynieść książeczkę wojskową oraz karttę mobilizacyjną. b.

Katastrofa kolejowa pod Krakowem.

17 osób zostało kontuzjowanych.

Z Krakowa donoszą:

Wczoraj o godzinie 6 min. 48 rano przed stacją Bierzanów motorowy pociąg linji Kraków — Wieliczka zderzył się z pociągiem osobowym Nr. 722, zdążającym z Lublina do Krakowa.

Dzięki szybkiej orjentacji maszynista pociągu osobowego, który

puścił w ruch wszystkie hamulce

i zdołał w ten sposób opanować sytuację, katastrofa nie przybrała większych rozmiarów. Groziło całkowite strzaskanie wozu motorowego i zniszczenie kilku przednich wagonów pociągu osobowego. Parowóz pociągu osobowego oraz wóz motorowy

zostały poważnie uszkodzone.

Wóz motorowy niezdatny do użytku.

Podczas katastrofy

17 osób zostało kontuzjowanych.

Przerwa w ruchu trwała do godz. 9.20.

Przyczyną katastrofy było złe nastawienie zwrotnicy.

Moje szpileczki.

Aby żyć!..

Siedziałem zamyślony w Esplanadzie, gdy nagle podszedł do mego stolika przyzwoicie odziany nieznajomy mężczyzna, wielce zaaferowany i widocznie bardzo podniecony.

Widziałem tego pana po raz pierwszy w życiu, mimo to, nie przywitawszy się ze mną nawet, jakgdybyśmy się znali conajmniej od 30-tu lat, zapytał stłumionym głosem.

— Ma pan już miejsce?..

Pomyślałem sobie: „Oto skutek braku miejsc w Kochanówku.." i spojrzałem na niego z politowaniem.

Nieznajomy jednak nie zraził się tem wcale i ciągnął dolej:

— Mam jeszcze kilka pierwszorzędnych miejsc dla szanownego pana.. Naprzykład, u Szwarbergera.. Wie pan, ten, któremu ogłoszono onegdaj upadłość... Cudowne miejsce — na kanapie... Nie drogo — 35 złotych z podwieczorkiem... I dobry punkt... Róg Piotrkowskiej i Cegielnianej. Może dla pana za drogo?... Na Południowej mam jeszcze też dwa miejsca wolne... Jeden fotel i zwyczajne krzesełko... U Papkina... Wie pan, ten, co splajtnął w zeszłym tygodniu... Tam będzie taniej — tylko 20 złotych... Albo wie pan co?.. Może pan chce trochę dalej. Na Leszno mam jedno miejsce, akurat dla pana.. Przy piecu maleńka kozetka, eleganckie towarzystwo i niedrogo... Z kolacją razem 10 złotych... U Hęczyńskiego, też kupiec.. No?.... Powiadam panu, będzie mi pan dziękował... Wie pan to miejsce na Leszno... Nie drogo i przyzwoicie... Mnie tu znają, zapytaj się pan.. Jeżeli pan chce, możemy tam teraz pójść i obejrzeć.. Bardzo porządna rodzina kupiecka, tylko splajtowana... Ja panu radzę, weź pan... I nie daj się pan nabrać przez innych... To są oszuści... Jak ja mówię, że jest miejsce na kanapce, to pan może być pewny, że to jest kanapka, a nie krzesło.. No, robimy interes?..

—Przepraszam, czego pan chce odemnie?! — krzyknąłem, zrywając się z krzesła. — Jak pan śmie proponować mi coś podobnego?.. „Kanapka", „dobre towarzystwo.." Cóż to ma znaczyć?!

— Czego się pan szanowny gniewa?.. — począł się tłumaczyć nieznajomy. Czy panu robiłem jakieś niecne propozycje?.. Czy Kiepura jest niemoralny?...

— Jaki Kiepura?... Co z tem Kiepura ma wspólnego?...

— To pan nie wie, o co chodzi?.. Przepraszam, myślałem, że pan wie... Dziś, 12-go Kiepura śpiewa w Warszawie, wie pan o tem... Jego śpiew nadany zostanie przez radjo.. Nie każdy przecież jednak ma radjo w domu... Więc pan wynajmuje miejsca w tych mieszkaniach, gdzie jest aparat radjowy... Splajtowani kupcy też chcą żyć!.. Więc gdzie pan chce? U Szwarcbergera? Cudowne miejsce na kanapie za 35 złotych razem z podwieczorkiem... Na żądanie może pan również dostać stołeczek pod nogi... No, chce pan?..

BOLSKI.

Stypendja dla studentów

Zarząd gminy żydowskiej ustalił cztery stypendja dla niezamożnych studentów żydów, kształcących się na wyższych uczelniach.

Stypendja przyznano trzem studentom uniwersytetów krajowych i jednemu z uniwersytetu zagranicznego.

Każde stypendium wynosi 1.200 złotych. (b)

Tomaszów-Mazowiecki.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Ku uczczeniu 25-letniej rocznicy demonstracji na pl. Grzybowskim odbyły się onegdaj dwie akademje, staraniem b. więźniów politycznych przy P.P.S. i koła scenicznego przy tomaszowskiej fabryce sztucznego jedwabiu.

Do zakładów reparacyjnych Stanisława Galwasa przy ul. Karpaty Nr. 42 wtargnęli nocy wczorajszej złodzieje, którzy skradli rower i części rowerowe na sumę 1,000 zł. Policja wdrożyła dochodzenie.

Z inicjatywy nowoutworzonej organizacji B.B.W.R. odbędzie się w czwartek, 14 b. m., w sali kina „Modern" odczyt posła Waleskiego na temat „Chwila obecna w naszej polityce".

W niedzielę, dnia 17 b. m., odbędzie się otwarcie i poświęcenie nowozbudowanej szkoły w Starzycach.

Rozegrany w dniu wczorajszym mecz pomiędzy Hakoahem a Sokołem zakończył się zwycięstwem Hakoahu w stosunku 7:1.

Już onegdaj w przeddzień obchodu święta 11-letniej rocznicy uzyskania niepodległości miasto nasze przybrało uroczysty wygląd. O godzinie 5-ej odbył się capstrzyk orkiestry strażackiej, a o godz. 6-ej na placu b. cerkwi — popis tańców plastkich oraz iluminacje rakiet i ogni bengalskich.

Wczoraj o godzinie 10 rano odbyły się nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań, o godz. 11-ej uformował się pochód na plac Kościuszki. Po obwieszczeniu przez syreny przerwy pochód ruszył do pomnika legjonów, gdzie złożono wieńce, a przemówienie wygłosił dyr. Antonowicz, poczem pochód rozwiązał się.

Tajemnicze samobójstwo nauczycielki.

O 2-ej w nocy wyskoczyła z IV piętra na bruk.

Godzina 2-ga w nocy. W domu przy ulicy Magistrackiej 12 na czwartem piętrze otworzono okno. Na parapecie stanęła

jakaś niewiasta w negliżu.

Wzniosła ręce do góry i po chwili z przeraźliwym krzykiem

skoczyła na ulicę.

Nieszczęśliwa doznała rozbicia czaszki.

Gdy w parę minut później przed domem znalazł się dozorca nocny, który zaalarmował policję i pogotowie, samobójczyni nie dawała już żadnych znaków życia.

Wezwany lekarz mógł jedynie

stwierdzić zgon.

Samobójczynią okazała się 32-letnia nauczycielka Hela Englerowa.

Englerowa przed dwoma miesiącami dopiero zamieszkała w domu przy ulicy Magistrackiej. Mąż jej był kupcem. O pożyciu ich trudno ustalić coś konkretnego. Niektórzy sąsiedzi twierdzą, że

żyli ze sobą w zupełnej zgodzie,

inni zaś mówią o jakichś nieporozumieniach. Sam p. Engler zeznał w policji, iż absolutnie nie domyśla się przyczyn, które skłoniły jego żonę do rozpaczliwego czynu.

Według jego oświadczeń, żona do ostatniej chwili nie miewała z nim żadnych scysji, a wczoraj szczególnie była w bardzo dobrem usposobieniu i nie zdradzała swem zachowaniem żadnych samobójczych myśli.

Około godziny 12-ej udali się na spoczynek.

P. Engler spał bardzo mocno i nie słyszał nawet, gdy żona podniosła się z łóżka i otworzyła okno. — d —

Piotrków-Trybunalski.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Święto 11-ej rocznicy odzyskania niepodległości rozpoczęło się w Piotrkowie już w niedzielę wieczorem capstrzykiem orkiestry wojskowej 25 p. p. i orkiestry kolejowej. Wszystkie gmachy udekorowane były flagami państwowemi i podobiznami prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego.

O 8 rano odbyła się pobudka 25 p. p. o 10 odprawiono uroczyste nabożeństwo w kościele farnym, w którem wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, komunalnych, wojskowości i sądownictwa. Jednocześnie odbyły się nabożeństwa w świątyniach innych wyznań. Po nabożeństwie przed gmachem starostwa odbyła się defilada, w której wzięło udział wojsko, policja, oddział ligi morskiej i rzecznej, młodzież szkolna oraz różne organizacje. Wieczorem w sali im. Kilińskiego odbyła się akademja, na której przemawiali: posłowie Dratwa i Próchnik. Na zakończenie odbyły się produkcje wokalno - muzyczne.

Na płycie Nieznanego Żołnierza szereg organizacyj złożył wieńce.

W dniu 23 b. m. odbędzie się w Piotrkowie zjazd sędziów grodzkich z okręgu piotrkowskiego. Tematem obrad będzie kwestja aktualnych zagadnień związanych z wprowadzeniem nowego kodeksu ujednostajającego sądownictwo w całej Polsce.

W poniedziałek o godz. 6 wieczorem zastrzelił się w mieszkaniu własnem właściciel mydlarni przy ul. Grodzkiej Wł. Katarasiński. Przyczyna samobójstwa nieznana.

RADJOPROGRAM

11.58—12.05 Sygnał czasu. 12.05—13.10 Radio... poranek szkolny. 15.00 Komunikat gospodar... 15,20—15.45 O czem wiedzieć powinna ... gospodyni — p. Michalina I Ilanicka. 15.45 ...iwilka lotnicza — wygł. pułk. Tad. Mokłow... 16.15 — 17,15 Muzyka z płyt gramofono... 17.15 O ziemi Nowogródzkiej — opowie dr. Konrad Górski. 17.45 Koncert popołudniowy. 18.45 — Rozmaitości. 19.10 Giełda rolnicza. 20.15 Koncert Jana Kiepury z udziałem orkiestry Filharmonji warsz. pod dyr. Bronisława Wolfsthala. Po transmisji komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy, wiadomości bieżące. „Dział... nia fala" oraz komunikaty PAT.

Zanim skarżysz do sądu

zastanów się nad słusznością swoich pretensji i ich umotywowaniem.

Sąd pracy w Łodzi jest niesłychanie przeciążony.

Sprawa przeciążenia Sądu Pracy w Łodzi była przez nas poruszana już kilkakrotnie. Wskazywaliśmy, iż jeden sąd pracy w tak dużem przemysłowem mieście jest zupełnie niewystarczający dla szybkiego rozpatrywania wszystkich spraw.

Dotąd jednak nie słychać, by miasto nasze otrzymało jeszcze jeden sąd, a tym czasem kolejki interesantów nietylko nie zmniejszają się, lecz przeciwnie, z dnia na dzień wzrastają. Zarówno pracownicy umysłowi, jak i fizyczni procesują się o swoje prawa. Olbrzymi nawał skarg pociąga za sobą bardzo dużą zwłokę w załatwianiu podań — dość powiedzieć, że niektóre są rozpatrywane dopiero po 6 tygodniach.

Przyznać trzeba, że dla spraw niecierpiących zwłoki, a tych jest bardzo dużo, taki termin jest zbyt długi.

Zaznaczyć jednak należy, że dużą winę w tem ponoszą również sami petenci, albowiem występują często ze skargami zupełnie nieuzasadnionemi, albo też nie odpowiednio umotywowanemi lub nieprawidłowo sformułowanemi. Narażają się przez to na stratę czasu, na koszty, na odrzucenie ich podania — ale ponieważ jednak podania te rozpatrzone być muszą, cierpią na tem dotkliwie sprawy innych petentów. I dlatego też wszyscy, którzy składają jakiekolwiek skargi do sądu pracy, powinni zawczasu bardzo dokładnie zapoznać się z całą procedurą oraz z istotą swych pretensji, by nie narazić się na niepotrzebne straty

pieniężne,

a zarazem przyczynić się do przeciążenia sądów.

W dużym stopniu utrudnia szybkie załatwienie podań nieznajomość przepisów przez klijentów sądu. Przepis przewiduje nprz. że **podania niepełnoletnich zarówno mężczyzn, jak i kobiet, którzy nie przekroczyli 21 roku życia, nie mogą być rozpatrywane i z reguły są umarzane. Natomiast** niepełnoletni, lecz żonaci, mogą wytaczać powództwa i podania ich są rozpatrywane.

Ten właśnie przepis powoduje, iż do kancelarji sądu pracy wpływa wiele niewłaściwych podań, składanych przez niepełnoletnich. Nieświadomi narażają się przytem, jak już zaznaczyliśmy, na poważne koszta.

Podobnie, bardzo dużo nieporozumień wynika na tle nieświadomości,

do jakiej kategorji należy petent, czy do pracowników umysłowych czy fizycznych.

Istnieje wiele dziedzin pracy w których mimo prawnego określenia kategorji, powstają częste spory pomiędzy pracownikami. I tak nprz. ekspedjenci, konduktorzy, itd. uważają siebie za pracowników umysłowych, aczkolwiek ustawa przewiduje przeciwnie. I oto na porządku dziennym są sprawy, kiedy wydalony pracownik domaga się trzymiesięcznego wymówienia bądź miesięcznego urlopu. Na przewodzie sądowym sprawa sprowadza się więc do ustalenia do jakiej kategorji należy zaliczyć danego pracownika. Jeśli okazuje się, że jest to pracownik fizyczny

pretensje powoda automatycznie upadają

I znów petent ponosi napróżno koszty i zabiera niepotrzebnie czas sądowi. A przecież nic łatwiejszego, jak sprawdzić, przed wniesieniem podania, do jakiej kategorji pracownik ustawowo należy.

Jak nas informują, specjalnie dużo spraw wytaczanych jest o t. zw.

godziny nadliczbowe.

Mianowicie, najczęściej pracownik, gdy zostaje zwolniony z posady, występuje do sądu z kolumnami cyfr, obrazujących przepracowane godziny nadliczbowe i żąda za nie zapłaty. O ile żądania swe może umotywować, czy to pisemnemi świadectwami czy zeznaniami świadków—pretensje jego zostają uwzględnione. Ale w praktyce, w 90 wypadkach na 100, sprawy muszą być decydowane na niekorzyść pracowników, albowiem nie posiadają oni ani pisemnego zlecenia pracy pozabiurowej, ani też świadków, mogących zeznać, że takie polecenie, chociażby ustne, otrzymali od swych pracodawców.

A wziąć należy pod uwagę, że najczęściej pretensje o odszkodowania za godziny ponadliczbowe wyrażają się w postaci tysiącznych sum, tem samem

opłaty sądowe są odpowiednio duże i niepotrzebnie stracone przez powoda.

Również na zbędną formalistykę i tem samem odkładanie sprawy narażają sąd petenci wskutek niewłaściwego zredagowania podania. W podaniach takich brak często niezbędnych danych, nprz. nie wymieniona jest suma powództwa, albo nie wymienieni świadkowie itd. Wszystko to powoduje zbędną formalistykę, obciążającą urzędowanie sądu w bardzo znaczny sposób.

Mimo wszystko jednakże, stwierdzić należy, że sąd pracy w Łodzi byłby i tak przeładowany sprawami, biorąc nawet pod uwagę, iż wpływać doń będą tylko istotnie umotywowane i właściwe podania. Utworzenie więc

jeszcze jednego sądu pracy

na terenie Łodzi jest rzeczą konieczną i pilną. Warszawa, która posiadała dotąd 2 sądy, obecnie otrzymać ma jeszcze dwa — tembardziej więc należy się jeszcze jeden naszemu miastu, posiadającemu tak wielką ilość fabryk, biur, przedsiębiorstw handlowych i warsztatów pracy.

—s.—

Nowy oddział straży ogniowej.

Firma włókiennicza N. Eitingon i S-ka w czasie przekształcenia się z przedsiębiorstwa handlowego na przemysłowe za pośrednictwem swego dyrektora administracyjnego p. Henryka Kormana zorganizowała i wyszkoliła własną drużynę straży ogniowej. Dnia 10 b. m. drużyna ta na czele ze swym komendantem p. dyr. Henrykiem Kormanem, stanęła do egzaminu przed zarządem oraz sztabem Ł.S.O.O.

Po kilkugodzinnych zarówno praktycznych jak i teoretycznych ćwiczeniach strażackich oraz dobrem rozwiązaniu przez drużynę zadań egzaminacyjnych zarząd Ł.S.O.O. uznał drużynę za żywotną, dobrze wyszkoloną oraz godną zajmowania miejsca w dotychczasowych dzielnych szeregach straży łódzkiej.

Drużynę wcielono do Ł.S.O.O., jako XIV oddział. Firma, która stworzyła ten XIV oddział Ł.S.O.O. daje rękojmię dalszego należytego dbania o jej stan wewnętrzny i zewnętrzny.

Kto ma radjoaparat

winien go niezwłocznie zarejestrować.

Jak się dowiadujemy, wobec coraz wzrastającej liczby instalowanych radjoodbiorników, władze postanowiły wystąpić ponownie z energiczną akcją przeciwko radiopajęczarzom, t. j. nierejestrującym swych aparatów i nieopłacającym przez to należnych stawek. Decyzja ta spowodowana została tem, iż zdołano stwierdzić, że sklepy z aparatami radjowemi sprzedają więcej radjoodbiorników, aniżeli rejestrują urzędy pocztowe.

W związku z powyższem wydane zostało rozporządzenie, które zwraca uwagę, że posiadanie nielegalnych radjoodbiorników może pociągnąć za sobą *karę do 6 miesięcy więzienia lub 5.000 grzywny.*

Rozporządzenie uprzedza, że władze będą wszelkiemi dostępnemi i przewidzianemi *względami, albowiem karygodne* wykrycia nielegalnie ustawionych odbiorników *i pociągać winnych do odpowiedzialności karnej, nie licząc się z żadnymi względami, albowiem karygodne* ignorowanie *istniejących przepisów, naraża na wielkie straty niezmiernie pożyteczną i ważną placówkę.* (i)

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicza (Przejazd 19), R. Rembielińskiego (Andrzeja 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56). (b)

Akcja włókniarzy.

Związki zbierają materjały dowodowe dla poparcia swych zarzutów.

Przed dwoma dniami „Republika" doniosła, iż klasowy związek włókniarzy nie zamierza poprzestać na przyjęciu do wiadomości odpowiedzi udzielonej przez związki przemysłowe w sprawie postawionych żądań, lecz

SFORMUŁUJE WSZYSTKIE ZGŁOSZONE ZARZUTY

w jeszcze jednem piśmie, które z kolei wystosuje do czterech związków przemysłowych.

Jak się dowiadujemy, w związku z powyższem, na środę dnia 13 b. m. zwołane zostało specjalne walne zebranie delegatów fabrycznych związku klasowego, na którem omówioną będzie dokładnie

TAKTYKA ZWIĄZKU,

wobec otrzymania odmownej odpowiedzi przemysłowców.

Niezależnie od powyższego, zarząd związku włókniarzy gromadzi pośpiesznie wszystkie materjały dowodowe, dotyczące przekroczeń ustawodawstwa społecznego w niektórych fabrykach, wydalania delegatów, obniżania stawek i t. d. Po skompletowaniu wszystkich danych, opracowany zostanie tekst pisma, które jeszcze w końcu bieżącego tygodnia przesłane będzie do związków przemysłowców. (i)

Niezwykły wypadek w szpitalu.

Samobójca wyskoczył oknem i — uciekł.

W bramie domu przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 48 w godzinach wieczorowych w oczach kilku przechodniów

targnął się na życie pewien młody mężczyzna.

Desperat wypił zawartość buteleczki z etykietą, na której widniała trupia główka i po kilku chwilach

upadł na bruk, wijąc się w bólach

Wezwano doń pogotowie. Lekarz stwierdził, że młody mężczyzna, Stefan Waliszewski, napił się jakiejś trucizny i po przepłukaniu żołądka przewiózł go do szpitala przy zbiorni miejskiej.

Desperata umieszczono na ogólnej sali pierwszego piętra.

W niespełna godzinę po przewiezieniu do szpitala, Waliszewski, korzystając z chwilowej nieobecności sanitarjusza,

wyskoczył z łóżka, otworzył okno i przesadził je ze zręcznością kota.

Chorzy, będący świadkami niezwykłego wypadku, wszczęli alarm w tem przekonaniu, że W. powtórnie targnął się na życie.

Nadbiegli sanitarjusze przetrząsnęli podwórze szpitalne i sąsiednie posesje, lecz nigdzie nie natrafili na ślad tajemniczego zbiega, czy też upartego samobójcy.

O ucieczce Waliszewskiego zawiadomiono policję, która dotychczas również nie zdołała go odszukać.

ILUSTR. REPUBLIKA Łódź 12 listopada 1929

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA Łódź 12 listopada 1929

SPÓŹNIONA DECYZJA.

Na jednem z ostatnich posiedzeń komitetu ekonomicznego rady ministrów uchwalone zostało doniosłe zarządzenie dotyczące **zwrotu cel przy eksporcie 4 głównych** gatunków zbóż z Polski.

Obecnie sprawa ta wkroczyła na zupełnie realne tory, gdyż na konferencji odbytej u ministra przemysłu i handlu, w której brali udział przedstawiciele organizacji społeczno - rolniczych oraz eksportowych i związków młynarskich, ustalone zostały bliższe szczegóły dotyczące powyższego zarządzenia.

Wydawanie odpowiednich zaświadczeń ma być skoncentrowane w specjalnej instytucji, „Biura eksportu zboża“, zaś stawki premjowe wyznaczone zostały w wysokości 6 zł. od kwintala żyta i pszenicy oraz 4 zł. za owies i jęczmień.

Tem samem długotrwała dyskusja w powyższej sprawie uwieńczona została **uznaniem słuszności tego poglądu, który „Republika“ wypowiedziała już w połowie sierpnia r. b.**

W tym bowiem okresie ukazał się w piśmie naszem artykuł p. t. „Żniwa rozpoczęte“, — artykuł, w którym uzasadniona została konieczność wprowadzenia premji eksportowych dla głównych gatunków zbóż.

Podnosiliśmy wówczas, że aczkolwiek jesteśmy zasadniczymi przeciwnikami stosowania metod „dumpingu“ w międzynarodowych stosunkach handlowych, jednakże w chwili obecnej, wobec stosowania tych metod przez wszystkie niemal państwa europejskie, a w szczególności przez Niemcy, nie jest możliwe utrzymanie zdolności konkurencyjnej, jeśli się u nas analogicznych zarządzeń nie wprowadzi.

Ponieważ zaś Niemcy forsują swój eksport zbożowy przy pomocy wypróbowanej metody premji wywozowych, **ze względów ogólno - gospodarczych, a nie tylko ze stanowiska interesów rolnictwa**, należy te premje wywozowe również u nas wprowadzić.

Było to, jak jeszcze raz powtarzamy, **mniej więcej w połowie sierpnia!** W okresie kiedy cena pszenicy w Warszawie wynosiła więcej niż 90 % ceny tegoż artykułu w Berlinie. Dziś stosunek ten tak się zmienił, że cena pszenicy w Warszawie wynosi **zaledwie 78 % ceny w Berlinie.** Dla żyta stosunek cen w Warszawie i Berlinie jest jeszcze gorszy, gdyż wyraża się cyfrą **62 %.**

Rzecz oczywista, że tak wielka rozpiętość cen daje się tylko wytłumaczyć wysokim cłem przywozowym w Niemczech przy równoczesnem istnieniu premji eksportowej.

Należy się jednakże zastanowić, z jakich powodów dopuściliśmy do tak znacznego pogorszenia opłacalności produkcji rolnej?

Czy istniały jakieś specjalne przyczyny lub względy, dla których wprowadzenie premji eksportowych w sierpniu było niemożliwe lub niekorzystne, i czy obecnie przyczyny te lub względy (natury objektywnej!- — przestały istnieć?

Oczywista rzecz — że nie!

Jedynym i prawdziwym powodem tak znacznego opóźnienia — **było powolne dojrzewanie decyzji!**

I tu okazuje się cała nierówność i zygzakowatość naszej polityki gospodarczej.

Gdy rok temu ówczesny premjer p. Bartel („na własną odpowiedzialność“ — jak się wyraził) wprowadził fatalne cło eksportowe, — uczynił to wbrew opinji zainteresowanych kół rolniczych i wbrew zapatrywaniom objektywnych kół przemysłowych i pomimo to, decyzja ta powzięta została niemal z błyskawiczną szybkością.

W roku bieżącym, gdy zarówno koła rolnicze jak i przemysłowe **domagały się interwencji rządowej** w kierunku forsowania eksportu zboża — **dojrzewanie decyzji** trwało niespełna... **3 miesiące!**

W międzyczasie **siła nabywcza 65 % ludności** w Polsce tak bardzo osłabła, że rynek pieniężny został wskutek tego poprostu zdewastowany.

Przez te 3 miesiące wypłacalność ludności rolniczej oraz ściśle z jej interesami związanego kupiectwa fatalnie się pogorszyła, — **kolosalny kapitał zaufania** został zniszczony, — protesty weksli rolniczych, nadzory i upadłości doprowadziły do rozstroju rynku pieniężnego.

Nie chcemy bynajmniej zjawisk tych wyolbrzymiać lub tendencyjnie przeceniać doniosłość poszczególnych czynników gospodarczych: zdajemy sobie doskonale sprawę z tego, **że te 6 złotych premji eksportowej nie uchroniłoby nas od jesiennego kryzysu!**

Ale też nie ulega żadnej wątpliwości, że gdyby omawiane zarządzenie wydane zostało o **3 miesiące wcześniej, przebieg tego kryzysu byłby** bez porównania **łagodniejszy!**

Chodzi tutaj nie tyle o sam fakt eksportu zboża, ile o jego skutki na wewnętrznym rynku: o ustosunkowanie się podaży do popytu. Nasz eksport żyta wynosił — w sierpniu około 40 tysięcy ton, we wrześniu już tylko 17 tysięcy ton.

Ogólna cyfra 57 tysięcy ton **nie stanowi nawet pro mille** tegorocznych zbiorów. Nie zaważyłoby zatem na stanie naszego wewnętrznego zaopatrzenia, gdyby cyfra ta była o 100 lub nawet o 200 % wyższa!

Natomiast na **kształtowanie się cen na wewnętrznym rynku** takie stosunkowo niewielkie zmiany w ilościach wyeksportowanego zboża mogłyby wywrzeć poważny wpływ.

Albowiem jest rzeczą teoretyczną w ekonomji dobrze uzasadnioną (teorja „krańcowej wartości), a i praktycznie powszechnie znaną, że **stosunkowo małe zmiany ilościowe w podaży jakiegokolwiek towaru na rynku powodują stosunkowo wielkie wahania w poziomie cen.**

Sądzić zatem należy, że przy nieco większym eksporcie zboża ceny nie spadłyby do tak katastrofalnie niskiego poziomu i ten **samem oszczędzilibyśmy sobie wielu szkód w całokształcie życia gospodarczego** r-n.

Piękny dowód etyki kupieckiej firmy „Bracia Jabłkowscy“.

Znany warszawski dom towarowy sp. akc. BRACIA JABŁKOWSCY, musiał wskutek kryzysu waloryzacyjnego prosić w r. 1925 o nadzór sądowy. Zakończył się on zawarciem układu.

Obecnie B-cia Jabłkowscy do tego stopnia wzmocnili się, mimo ciężkiej ogólnej konjunktury, iż przesłali swym łódzkim dostawcom

CZEKI W ODCINKACH PO KILKA TYSIĘCY ZŁOTYCH

na poczet strat, poniesionych przy układzie.

Firma złożyła tym uczynkiem dowody **najwyższej etyki kupieckiej.** Pisze ona w liście do jednego ze swych łódzkich dostawców:

„Jesteśmy głęboko zobowiązani za okazaną nam życzliwość i gotowość ulżenia naszemu ówczesnemu położeniu. Obecnie powzięliśmy decyzję w miarę sił i możności wyrównywać różnice, poniesione przez wierzycieli“.

Nie trzeba zaznaczać, iż ten gest, uczyniony został z własnej, dobrej woli, firmy „Jabłkowscy“, która do żadnych płatności wyrównawczych prawnie nie była zobowiązaną.

Wiadomości gospodarcze.

AUSTRALIJSKIE AUKCJE WEŁNY

5 listopada rozpoczęła się nowa trzydniowa serja aukcji wełnianych w Brisbane. Napływ kupujących był znaczny. Cały zaoferowany towar został sprzedany przy mocnej tendencji cen. Głównymi odbiorcami najlepszych gatunków była Anglja i Japonja, częściowo też Rosja. W porównaniu z aukcją wrześniową ceny najlepszych gatunków podniosły się o 10 — 15 proc., dobrych i średnich — o 7 i pół — 10 proc., a gorszych o 5 — 7 i pół proc.

AKCJE KREUGER'A ZNIŻKUJĄ.

Giełda sztokholmska notuje znaczny spadek kursu akcji Kreugera. Akcje serji A spadły o 34 korony na 501 kor., serji B — o 33 kor. na 505 kor.

EKSPANSJA KREUGER'A.

Dzienniki sztokholmskie podają dotąd niepotwierdzoną jeszcze wiadomość o zamierzonem przez firmę Kreuger 8 Tall nabycie 2 przedsiębiorstw związanych z Skandinaviska Kredit A. - B., mianowicie A. - B. Herditas oraz firmy Oresund, zajmującej się pośrednictwem w handlu gruntami. Wartość obu tych firm szacowana jest na przeszło 100 milj. koron A. - B. Oresund posiada samych szwedzkich akcyj przemysłowych na sumę 82 miljony kor.

ZAINTERESOWANIE AMERYKI DLA BAYERISCHE MOTORENWERKE.

Przejęcie przez Deutsche Bank pakietu akcyj Bayerische Motorenwerke z posiadania Castiglioni'ego dało powód do różnych domysłów, ponieważ jest oczywistem, że zarówno ten pakiet jako też pakiet akcyj Daimler - Benz z posiadania Schapiry nie zostały nabyte przez banki w celach lokacyjnych. Obecnie potwierdza się przypuszczenie, że zakładami Bayerische Motorenwerke interesuje się pewna firma amerykańska. Czy jednak firma ta przejmie akcje Castiglioni'ego wydaje się wobec rozwoju wypadków na giełdach amerykańskich niepewnem.

ROBOTNICY RUMUŃSCY DLA FRANCJI.

Pomiędzy Rumunją i Francją zawarty został układ, na mocy którego Rumunja zobowiązała się wysłać do Francji 10,000 robotników przemysłowych, którzy w największej części zatrudnieni będą w ciężkim przemyśle.

„M. Hecht i S-ka“ w Poznaniu

zawiesiła wypłaty.

W Poznaniu zawiesiła wypłaty wiel ka hurtownia włókiennicza M. HECHT I S-KA, dom konfekcyjny. Passywa obliczone są na 700 tys. zł.

Łódzcy wierzyciele, przeważnie firmy przemysłu wełnianego, na miejscu pertraktują w sprawie warunków regulacji.

PODWYŻSZENIE KAPITAŁU BANQUE DE BRUXELLE.

Zgromadzenie ogólne Banque de Bruxelles zezwoliło jednogłośnie na podwyższenie kapitału z 440 na 660 milj. fr. Podwyższenie kapitału ma na celu zrównanie wysokości kapitału z wzrastającymi depozytami. W latach ostatnich bank zaangażował się poważnie w szeregu przedsiębiorstw.

Polityka ta okazała się uciążliwa z chwilą gdy nowozałożone przedsiębiorstwa poczęły podwyższać swe kapitały zakładowe. W ten bowiem sposób udział banku zwiększał się równocześnie z ryzykiem. Z tego powodu Bank zdecydował się przejść do polityki udzielania kredytu zamiast brania udziału w przedsiębiorstwie. Dzięki automatycznemu odpływowi kapitałów wzmogłaby się płynność Banku. Ze sprzedaży pakietu akcyj „Sofina“ Bank uzyskałby 200 milj. fr. zysku.

ZE STAREGO ODBIORNIKA NOWY.

W dobie powszechnego pośpiechu, lotów transatlantyckich, elektryczności, bandytów w Chicago, radjo biegnie milowym krokiem naprzód.

Trudno sobie dzisiaj wyobrazić przeciętnie inteligentne środowisko, pozbawione możności słuchania radja.

Odbiornik radjowy, ta tak niepozorna skrzynka, dotarła prawie wszędzie i śmiało można powiedzieć, że niema już dziś zakątka kuli ziemskiej, gdzie by nie wiedziano, co zacz jest Radjo.

Niestety żyjemy szybko. Odbiornik radjowy przedwczoraj jeszcze stanowiąc ostatnie słowo wynalazczości, jest dzisiaj aparatem starym, którego używanie związane z mnóstwem kłopotów, tudzież wydatków materjalnych.

Nic też dziwnego, że powinniśmy dążyć do „odmłodzenia", do pewnej modernizacji naszego zbyt starego już aparatu.

Aby nasz cel osiągnąć, musimy przedewszystkiem dać naszej instalacji odbiorczej takie źródło prądu, któreby nie wymagało żadnego skomplikowanego odświeżania, które byłoby niewyczerpalne.

Rozwiązanie tej napozór trudnej kwestji jest niezwykle proste i polega jedynie na zelektryfikowaniu aparatu odbiorczego, to znaczy, na zasilaniu go wprost z sieci prądu oświetleniowego zmiennego lub stałego.

Kto z nas posiada aparat zasilany z baterji, doskonale orjentuje się, ile trudów i kosztów związanych jest z utrzymaniem odbiornika w stanie gotowym do użytku, ponieważ stosunkowo dość często musimy nosić akumulator do ładowania, co powoduje niezbyt przyjemną przerwę w korzystaniu naszego aparatu. Taksamo co pewien czas musimy kupować baterje anodowe, które wyczerpują się naogół dość szybko, a jeszcze szybciej tracą swoją istotną wartość. Już na pewien czas przed całkowitem wyczerpaniem powodują trzaski, tracą swoje pierwotne napięcie, a ich opór wewnętrzny szybko wzrasta, co odbija się niezwykle ujemnie na dobrem działaniu odbiornika.

Aby zaoszczędzić sobie tych wszystkich kłopotów, wystarczy, jeżeli nasz stary aparat odbiorczy uzupełnimy prostownikiem Piccolo Philipsa, który jest tak idealnie skonstruowany, że wystarczy jeden ruch ręki, aby przerwać odbiór naszego aparatu, uruchamiając jednocześnie prostownik, który zupełnie automatycznie uzupełnia każdorazowe braki w akumulatorze energją czerpaną wprost z sieci oświetleniowej. Drugie poruszenie przełącznika włącza jednocześnie wszystkie źródła prądu i oddaje nam aparat całkowicie gotowy do użytku.

Pozatem włączamy do naszego odbiornika aparat anodowy Philipsa typ 3003 lub 3009, który dostarczać nam będzie napięcie anodowe lub siatkowe. Aparat anodowy całkowicie zabezpiecza nas przed zwarciem biegunów źródła prądu, co bardzo często może pociągnąć za sobą wyładowanie akumulatora oraz przepalenie kosztownych lamp.

Zarówno prostownik Piccolo Philipsa, jak i aparat anodowy typ 3003 lub 3009 są skonstruowane w ten sposób, że zainstalowanie może być wykonane choćby przez laika, nie posiadającego najminimalniejszej wiadomości technicznej.

Te 2 aparaty pomocnicze czynią z najstarszego odbiornika aparat o walorach równych aparatem najnowszej konstrukcji zadawalając najbardziej wybrednego radjo-amatora.

Istną rewelacją w dziedzinie konstrukcji radjoaparatów jest bezsprzecznie „Trójka Philipsa", która co do selektywności i czystości odbiorców niema sobie wprost równych na rynku.

Stary Tygrys
gimnastykuje się w tajemnicy przed lekarzem

Lekarz „starego tygrysa", Jerzego Clemenceau, dr. Degennes bardzo był ostatnio niezadowolony ze swego pacjenta, a zarazem dziadka swojej żony.

Podczas codziennej swej wizyty u wielkiego starca, zastał go leżącego na sofie bardzo znużonego. Zrazu myślał, że to znowu skutki przepracowania umysłowego, gdyż Clemenceau nawet w nocy kilkakrotnie wstaje z łóżka, siada do biurka i pisze, bo chce koniecznie skończyć rozpoczęte swe pamiętniki.

Jednakże od wiernego kamerdynera p. Clemenceau dowiedział się, że tego dnia o 8-ej godzinie rano staruszek wezwał telefonicznie swojego profesora gimnastyki i dłuższy czas oddawał się pod jego kierunkiem ćwiczeniom fizycznym.

Dr. Degennes był niesłychanie oburzony tą nieprzezornością swego pacjenta. Serce Clemenceau nie może już znosić takich wybryków, więc lekarz zabronił surowo „staremu tygrysowi" tego rodzaju lekkomyślnych wybryków i zapowiedział, że jego profesor gimnastyki odtąd ma surowo wzbroniony wstęp do domu przy Rue Franklin.

Usłyszawszy ten wyraz, Clemenceau z pomrukiem niezadowolenia zasiadł do biurka, ale kamerdyner jego, wziąwszy na bok lekarza, szepnął mu filozoficznie:

„Poco to wszystko? Czy pan sobie wyobraża, że pański gniew wywrze jakikolwiek wpływ na pana prezydenta? Będzie się sam gimnastykował dalej, ile mu się będzie tylko podobało!".



Jak się odżywiać
aby zapewnić organizmowi maximum odporności.

Życie dzisiejsze, przy ogólnych ciężkich warunkach ekonomicznych, wymaga od większości ludzi pracy nad siły. Praca ta odbywa się częstokroć w lokalach ciasnych, pozbawionych dostatecznej ilości słońca i powietrza. Wynagrodzenie, niewystarczające na jakie takie utrzymanie, zmusza wiele osób do szukania dodatkowego zajęcia, godziny wypoczynku są rzadkością, a w dodatku zatruwa je myśl o tysiącznych kłopotach i trudnościach, z jakiemi każdy niemal dziś się boryka.

Przy ciągłem naprężeniu nerwowem i pośpiechu, cechującym nasze życie, odsuwamy na daleki plan sprawę odżywiania, traktując to ostatnie jako przykrą konieczność, jedząc byle jak i byle kiedy, z jedyną myślą, aby jedzenie zabrało jaknajmniej czasu i wypadło jaknajtaniej.

Oczywiście po pewnym czasie ulegamy wyczerpaniu fizycznemu i nerwowemu. Organizm bowiem traci siły i energję, a wskutek zaniedbanego odżywiania, nie może wytworzyć nowego ich zapasu.

Ażeby podołać dzisiejszym warunkom życia, trzeba przedewszystkiem zapewnić organizmowi maximum odporności i możność zastąpienia zużytych sił — nowemi. Do tego celu prowadzi droga racjonalnego odżywiania, t.j. dostarczania organizmowi niezbędnych składników odżywczych: tłuszczu, białka, węglowodów i witamin. Składniki te winny być podawane organizmowi w postaci jaknajbardziej skoncentrowanej i łatwostrawnej, aby proces wytwarzania nowych sił następował jaknajszybciej i aby nie obciążać żołądka substancjami mało pożytecznemi, a trudno się asymilującemi.

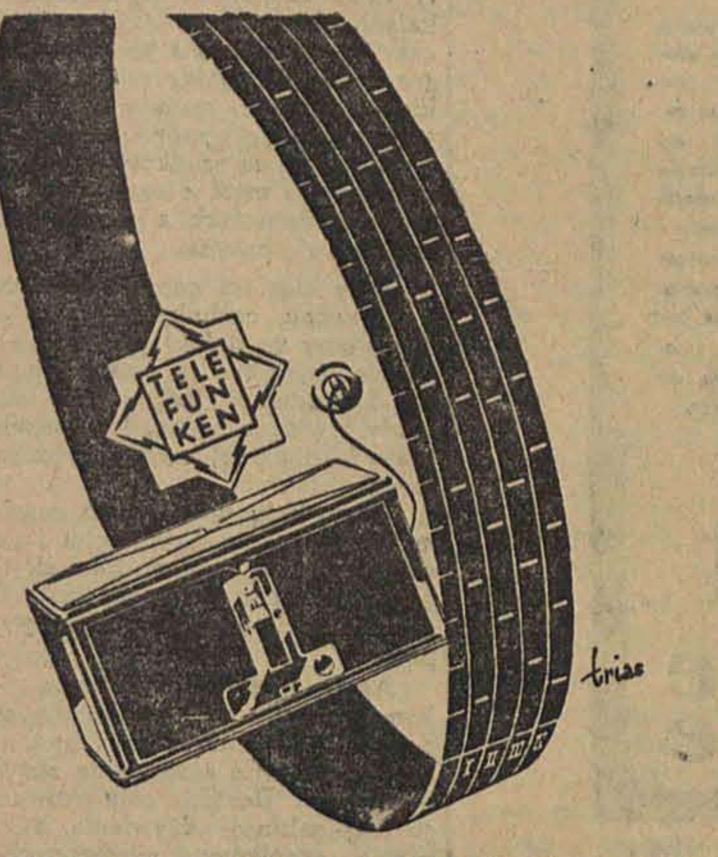
Z tego wynika tak aktualna dziś sprawa skoncentrowanych odżywek dietetycznych. Jedną z najbardziej znanych i całkowicie odpowiadającą wszystkim wymogom racjonalnego odżywiania jest odżywka „Ovomaltine" firmy Dr. A. Wander S.A. w Bernie (Szwajcarja). Jest to ekstrakt słodu, jaj mleka i kakao.

Odżywka ta jest miła w smaku, lekkostrawna i niesłychanie łatwa do przyrządzenia.

Działanie Ovomaltin'y jest niezawodne. Kto stale na pierwsze śniadanie pije filiżankę Ovomaltin'y, temu siły i energja dopisują przy pracy całodziennej, a praca ta i trudne warunki egzystencji nie odbierają mu radości życia. Filiżanka, zaś, Ovomaltiney wieczorem, przed położeniem się spać, zapewnia spokój nerwom, a tem samem smaczny i pokrzepiający sen.



Odbiór stacyj nadawczych Europy dostępny już dla każdego!



TELEFUNKEN 40

Zbyteczna antena zewnętrzna.

Automatyczne dostrajanie się do żądanej stacji.
Interesujące broszurki w składach radjowych gratis

TELEFUNKEN

Najstarsze doświadczenie. Najnowsza konstrukcja.

TELE FUN KEN

Pokazy i sprzedaż

oryginalnych

odbiorników i głośników

TELEFUNKEN

w firmie **RADIO AUDION**

TRAUGUTTA 1, (Gmach Grand Hotelu) TELEFON 153-71

KAŻDY MOŻE ZDOBYC FORTUNĘ
Grając na Loterji Państwowej!!!

Skorzystaj z okazji i nadeślij do Kolektury Loterji Państwowej **Nr. 184 w Warszawie, ul NALEWKI 33,** swoje imię, rok i miesiąc urodzenia, otrzymasz los po cenie nominalnej do I-ej klasy 20-ej Polskiej Państwowej Loterji, wybrany zupełnie bezinteresownie przez **Słynnego Astrologa Szyllera Szkolnika,** na zasadzie obliczeń kabalistycznych i astrologji po uprzedniem wpłaceniu do **P K. O. za Nr. 16,301,** lub też przekazem pocztowym należności za ¼ **losu — 10 zł.,** ½ **losu — 20 zł.,** ¾ **losu — 30 zł., cały los 40 zł.** oraz na koszta pocztowe **75 gr.** na list polecony. Życzącym wysyłamy za zaliczeniem.

LOSY WYSYŁAMY natychmiast po otrzymaniu gotówki

Główna wygrana 750.000 Zł.

CO DRUGI LOS WYGRYWA!!!

Ciągnienie odbędzie się 14 listopada i 15 listopada r. b.

O każdej wygranej i stawce zawiadamiamy natychmiast.

UWAGA: Do każdego losu Kolektura dołącza podobiznę p. Szyllera-Szkolnika z własnoręcznem potwierdzeniem wybranego przezeń numeru. Na losy wybrane przez P. Szyllera-Szkolnika do poprzedniej loterji, padła procentowo **wielka ilość wygranych.**

Listy dziękczynne do sprawdzenia w naszej kolekturze.

P.P. Radjoamatorzy na prowincji!

PHILIPS daje Wam okazję w wolnych chwilach, bez ryzyka, do rozpowszechnienia zainteresowania radjem, co połączone jest ze

znacznym zarobkiem pobocznym

Zwracać się na piśmie do firmy:
Polskie Zakłady Philipsa S. A., Warszawa
Wydział Techn. Handl. sub „Prowizja"

Żurnale wypożyczam

Tamże resztki aksamitne i inne. Żeromskiego 29, m. 24, parter.

Do wynajęcia mieszkania

1, 2, 3 i 4 pokojowe z kuchnią i wszelkiemi wygodami na Senatorskiej róg Kilińskiego, Magistrackiej 16 i Zielonej 63. Wiadomość: I. Tyller, Trebacka Nr. 18.

Nadszedł zwiastun jesieni i zimy

KATAR

nosa krtani i chrypka dlatego poleca się

PINOMETHYL

zarejestr. w Minist. Spr. Wewn. p. Nr. 1198 i w państw. Urzędzie patent. p. Nr. 18236

PINOMETHYL używa się przy ostrym katarze nosa, krtani i chrypce — usuwa następstwa i jest środkiem dezynfekcyj. **dróg oddechowych.**

Do nabycia **we wszystkich aptekach w Polsce.** (Cena zł. 1.75) i w Gdańsku (Cena zł. 1.75)

Poważnym kupcom i średnim firmom

poleca się rutynowany buchalter i korespondent polsko - niemiecko - francuski z długoletnią praktyką kupiecką, mający jeszcze kilka godzin wolnych dziennie. Akuratność i dyskrecja.

Łask. oferty sub „Niemiec" do „Republiki".

Czy chcesz

przerobić swój źle działający aparat Radjo na lepszy system, dostosowany do nowych fal? Bardzo tanio uskutecznia to

Polskie radjo
Inż. J. Krzyżanowski i S-ka
Andrzeja 4.

KIEROWNIK

Do prowadzenia przedsiębiorstwa na raty poszukiwany jest energiczny kierownik.

Oferty do administracji niniejszego pisma pod „Z. K. D."

Gabinety kosmetyki lekarskiej

D-ra med. MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, telef: 143-63
Godziny przyjęć dla pań i panów: 10—2 i 4—8.

Czynne są następujące działy:
1. chor. skóry i włosów
2. Beaute
3. Kuracyj odmładzających
4. Masażu (ogólny i częściowy)
5. Epilacji (electrocoagulacja elektroliza)
6. Elektroterapji (djatermja, d'Arsonvalizacja galvanofaradyzacja)
7. Helioterapji (Roentgen, kwarc soluxi kąpiele świetlne)
8. Chirurgji estetycznej (blizny żylaki, zniekształcenia, nowotwory i t. p.)

pod kierunkiem CHIRURGA
D-ra Z. LEWINSONA
ordynującego codz. od godz. 12—2

LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW
I GABINET DENTYSTYCZNY
PRZY GÓRNYM RYNKU

Piotrkowska 294, tel. 22-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych

3 ZŁOTE

Łódzki Bank Depozytowy
Sp. Akc.

Przyjmuje wkłady

OPROCENTOWANE

na książeczki wkładkowe w złotych i obcych walutach

począwszy od 10 zł.

Wypłata następuje za okazaniem **książeczki wkładkowej.**

Łódź
Piotrkowska 5.

CO DRUGI LOS WYGRYWA!

Spieszcie do szczęścia!!!

Czas nagli!

przyjdźcie kupić szczęśliwy los I-ej klasy 20 loterji, do mojej szczęśliwej kolektury w której już wiele osób **uszczęśliwiłem**

Ciągnienie I-ej klasy odbędzie się 14 i 15 listopada

Pozostała mała ilość losów! — Mieszkańcy prowincji mogą wpłacać na W. P. K. O. na moje konto Nr. 63.802.

Solidne i punktualne załatwianie gwarantowane!

Izrael H. Litman, Łódź, Piotrkowska 32 Telefon 1,44-72

U mnie padły nast. wygrane:

PREMJA	zł. 302.000	na nr.	42630	Wygr.	zl.	10000	na	nr.	152714
wygr.	„ 50.000	„ „	101750	wygr.	„	5000	„	„	42615
„	„ 50.000	„ „	72873	„	„	5000	„	„	12082
„	„ 30.000	„ „	16698	„	„	5000	„	„	58714
„	„ 10.000	„ „	87801	„	„	5000	„	„	95115

i wiele innych wygranych

Główna wygrana Zł. 750.000

BOGACTWO TO POTĘGA!

Dr. med.
Dr. Grosglik
Al. Kościuszki 27-4
Tel. 151-78.
Choroby skórne i weneryczne.
Instytut Röntgen leczniczy i światło leczniczy.
Lampa kwarcowa

Doktór
Łagunowski
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Piotrkowska 70
(róg Traugutta)
tel. 181-83
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10—1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med.
Sommer
ul. 6-go Sierpnia 1
telefon 220-26
chor. skórne dróg mocz. weneryczne i kobiece.
Przyjmuje od 9 do 12 przed poł. i od 5 do 9
W niedziele i święta od 10—12.
Oddzielna poczekalnia dla pań. lampa kwarcowa.

TRAN

LECZNICZY świeży

nadszedł do

APTEKI
St. Hamburga i S-ki

Łódź, Główna 50. Tel. 218-61

Młody, inteligentny człowiek

energiczny pierwszorzędny sprzedawca

dobra prezencja, kilka lat praktyki zagranicą w największych przedsiębiorstwach, elokwencja znajomość języków, pragnie objąć posadę kierownika ewent. głównego sprzedawcy. Branża obojętna. Dotychczas na stanowisku. Łaskawe oferty sub „Siła nieprzeciętna" Nr. 2500.

---

sława institut cosmetique
Łódź, Piotrkowska 175. parter, m. 9. Tel. 1.38-76

Godz. przyjęć od 10—2 i od 4—8.

Dobrze prosperująca

wytwórnia win

z liczną klijentelą jest do sprzedania. Reflektanci rozporządzający kapitałem 20,000 złotych zechcą łask. złożyć oferty sub „M S 20000" do adm. tego pisma.

DO ŚWIĄT Bożego Narodzenia zarobią zł. 1000 i więcej, kilku uczciwych, zdolnych panów chrześcijan, od lat 22 do 30. Wiadomości fachowe niewymagane, wyszkolenie na miejscu. Posada stała. Zgłoszenia u kierownika biura. Cegielniana 6, m. 5 p. II-gie, we wtorek i środę od 3 do 5 pp.

Nauka i wychowanie

UDZIELAM lekcji matematyki języka niemieckiego, Piotrkowska 103, m. 37 30

ABSOLWENTKA Institut Commercial w Nancy udziela lekcyj języka francuskiego, konwersacji, literatury, gramatyki oraz korespondencji handlowej francuskiej. Zielona 16, m. 4. W Rubinsztajnowa, tel 151-96 13

A LADY gives German, French and English lessons (possesses dipl.). Gdańska 35, m. P. Parnaczewskiej 7—8.

DO KOMPLETU przygotowawczo-freblowskiego przyjmę jeszcze dzieci. Cena przystępna. Południowa 31, front 1 p. m. 4 od 3—5. 14

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

Z POWODU wyjazdu sprzedaje się 2 szafy, 2 otomany, 1 dywan duży, 1 maty, obrazy, garnitur mebli koszykowych i kuchennych, wanna oraz inne. Wólczańska 109, m. 17. 14

KUPIĘ dobry, używany kołnierz skunksowy, mogą być także mankiety. Podmiejska 20, m. 15.

ZAKŁAD fryzjerski zupełnie świeży z powodu wyjazdu natychmiast do sprzedania. Oferty do „Republiki" pod „Zakład fryzjerski 1000".

SPRZEDAM sklep w dobrym punkcie w śródmieściu nadający się na każdy interes i w tem część domu na własność. Wiadomość Napiórkowskiego 52 w sklepie.

URZĄDZENIE kompletne dla dentysty do sprzedania z powodu wyjazdu. Główna 7, front, 2 piętro, m. 7

DOBERMANY czystej rasy 4-o tygodniowe do sprzedania. Wiadomość u portjera. Gdańska 93. 16

LIS czarny prawdziwy okazyjnie sprzedam. Wiadomość Zakątna 25. Zofja Wolnacka.

BIŻUTERJĘ kupuję. Pełna wartość płacę Solidne traktowanie „Preciosa" Piotrkowska 123. w podwórzu.

DO SPRZEDANIA młody „Bernardyn" czystej rasy, Nawrot 38a m. 9 od 2-ej do 5-ej. 12

LAMPY gazowe do sprzedania, Andrzeja 43, m. 13. 5

Posady

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza. Warszawa, Żórawia 42 l. Kursy wyuczają listownie: buchalterji rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów. 29

DAM 500 zł. za wyrobienie odpowiedniej posady panience z 6 klasowem wykształceniem, znajomością buchalterji i pisania na maszynie. Oferty sub „Dyskrecja zapewniona". — 12

MAGISTER praw, posiadający praktykę sądową, poszukuje odpowiedniej pracy. Oferty sub: „Prawnik" 14

PRACOWNIK kuśnierski (maszynista) poszukuje posady całorocznej za małe wynagrodzenie. Oferty „K."

RUTYNOWANA stenotypistka - korespondentka w polskim i niemieckim pierwszorzędna biuralistka na niewymówionem stanowisku chętnie zmieni posadę, ewentualnie przyjmie zajęcie na poobiedzie. Oferty sub „A" do adm. „Republiki".

POSZUKIWANA biuralistka (izr.) gruntownie obeznana z korespondencją polską na kilka godzin popołudniowych. Oferty do adm. dla „Ch. J."

POSZUKUJE się zdolną manicurzystkę od zaraz. Zakład fryzjerski Południowa 5.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski damski męski, ul. Sienkiewicza 39.

PRAKTYKI biurowej poszukuje pomocnik magazyniera, piszący na maszynie. Zgłoszenia pod „Pomocnik".

ZDOLNY technik dentystyczny poszukuje posady w mieście lub na prowincji Pensja 300 zł. mies. Oferty do „Republiki" sub „Technik".

WYUCZAM damskiego fryzjerstwa prędkim systemem. Ceny przystępne. Slapik. Składowa 25, — 2.

MŁODA, przystojna, inteligentna panienka, poszukuje posady w charakterze gospodyni u samotnego pana. Łaskawe oferty pod „Młoda gospodyni".

AGENCI zdolni (domokrążcy) z kaucją do sprzedaży dobrego artykułu na prowizję poszukiwani. Aleja Kościuszki 26, m. 12, od 10—12.

POSZUKUJE się doświadczonej osoby (niani) z dobremi referencjami do niemowlęcia. Piotrkowska 76, front, m. 6, tel. 171-95.

POSZUKUJE się inteligentnej, wykształconej osoby, znającej język niemiecki jako towarzyszkę dla młodej panienki. Wiad. Zawadzka 37, Starkman od 1—3, 7—8 w.

MATURZYSTKA, pisząca na maszynie poszukuje jakiejkolwiek pracy lub lekcyj. Oferty: „Zdolna".

DO ZAKŁADU rysowniczego potrzebny pracownik (ka) Stary Rynek 8, Lippel.

Matrymonjalne

SWAT lub swatka poszukiwany. Oferty pod „S.".

PRZYSTOJNY, inteligentny młody człowiek pozna ładną panią, mającą własne mieszkanie w celu towarzyskim. Oferty sub „Młody".

NAWIĄŻE korespondencję ze starszym kulturalnym panem nieprzeciętnie inteligentna pani. Cel towarzyski. Oferty pod „Jesienny wieczór", „Republika".

Rozmaite

HALLO! Hallo! Dzwoń tel. 1.63-30 „Pogotowie krawieckie Kiersza" Żeromskiego 91, sklep narożny. Momentalnie odświeża garnitur za zł. 3.—, suknię za zł. 2,80, palto za zł. 3.—, łącznie z odebraniem i odesłaniem. Expressem pierze, farbuje, przerabia, nicuje, sztucznie ceruje. Farbujemy i pierzemy futra sposobem lipskim.

SŁYNNY chiromanta Lenorman przepowiada przeszłość, przyszłość i teraźniejszość, udziela porad w wielu sprawach. Codziennie od 10 r. do 8 w. Ceny b. niskie. Zawadzka 28, m. 8, parter.

ŻURNALE wypożyczam. Tamże resztki aksamitne i inne. Żeromskiego 29, m, 24, parter.

PANIĄ, posiadającą dyplom sztuki stosowanej przyjmę jako wspólniczkę. Oferty sub „S 20".

POSZUKUJĘ 2000 lub 3000 zł. na I-szy numer hipoteki. Procent od umowy. Łaskawe oferty sub. „3.000".

ZGINAŁ piesek biały z czarnemi łatkami — fokstier. Odprowadzić Przejazd 33, piwiarnia.

POSZUKIWANY pokój umeblowany z wszystkiemi wygodami i nieskrępującem wejściem. Oferty sub „A. 30" w adm. „Republiki". 30

SMACZNE obiady domowe na maśle. Porozumieć się od 3—4 i od 8-ej wieczorem: Gdańska 31A, m. 9. Tamże do ćwiczenja pianino.

Zagubione dokum.

SZMUL Lipczyn rocznik 1893, zagubił książeczkę wojskową wydana przez P. K. U. Łódź. 13

MARJANNA Nowak, zamieszkała Gazowa 7 zagubiła dowód osobisty wydany w Łodzi. 12

ZGUBIONO matrykułę, wydaną na nazwisko Józefa Millera, ucznia 8-ej kl. Gimnazjum Społecznego.

PRZEDMOJSKI Franciszek, zamieszk. w Pabjanicach, Kopernika 11, zagubił dowód osobisty, wydany w starostwie Łaskim, oraz 2 weksle: I na zł. 100— pł. 22 grudnia 1929 r., wyst. Breitkopf na zlecenie Krzężowski, II na zł. 151, wystawca Somerstein, pł. 30 stycznia 1930 r. na zlecenie Rauer. Weksle te unieważniam Fr. Przedmojski.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 1.22-14. Telefony Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł 5.50 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł 6.50, zagranica zł 10 „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 9.00 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE 10 gr za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE 40 gr za wiersz milimetrowy na stronie 4-szpalt. NEKROLOGI 30 gr za wiersz mil (na str 4- szp) Zarecz i zaślub po tekście 10 zł miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc zagraniczne o 100 proc. drożej Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada Ogłoszenia specjalne o 50 procent drożej Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł 1.20 poszuk pracy 10 groszy

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor odpow.: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 1 64